



DZIENNIK ŁÓDZKI

Stanowisko Polski wobec sprawy Niemiec Doniosłe oświadczenie min. Modzelewskiego na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu

Wczoraj w godzinach porannych obradowała Komisja Spraw Zagranicznych Sejmu. Na posiedzeniu jej przemawiał minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski, po święcąc swoją mowę sprawozdaniu z działalności delegacji polskiej na ONZ.

Po wyczerpującym omówieniu sprawozdania, min. Modzelewski przeszedł do omówienia spraw niemieckich i powiedział, co następuje:

Od czasu, gdy Rząd Polski przedstawił na konferencji londyńskiej zastępców ministrów spraw zagranicznych swoje stanowisko w sprawie Niemiec, miały miejsce wydarzenia pierwszorzędnej znaczenia, jak: konferencja moskiewska 4 mocarstw, jednostronne uchwały powzięte przez przedstawicieli Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych o podwyższeniu produkcji niemieckiej, włączenie Niemiec do tzw. planu Marshalla oraz szereg wypowiedzi o różnym znaczeniu, składanych przez przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Francji itd., dotyczących problemu niemieckiego. Wydało mi się wobec tego, iż jest konieczne sprycyzowanie stanowiska Rządu Polskiego w tej tak ważnej dla naszego narodu sprawie.

W sprawie uprzywilejowania Niemiec

Jak wiadomo — na konferencji londyńskiej 4 zastępców Rządu Polski stał na stanowisku priorytetu odbudowy krajów zniszczonych przez agresję niemiecką przed odbudową gospodarki agresora.

Stanowisko to ma swe głębokie uzasadnienie nie tylko moralne, — ale — i to przede wszystkim — polityczno-gospodarcze. Wysuwając zasadę priorytetu chodzący Rządowskiemu o taką odbudowę gospodarczą Europy, która usuwała podstawę agresji niemieckiej, — a to przez usunięcie niemieckiej hegemonii gospodarczej i stworzenie nowej równowagi ekonomicznej w Europie.

Zasada priorytetu wymaga pozytywnego załatwienia sprawy reparacji, określenia poziomu produkcji niemieckiej, któryby uwzględniał zarówno reparację jak i przewidzianą w układach poczdamskich w paragrafie 15 odpowiednią stopę życiową w Niemczech. Jak wiadomo stopa ta powinna być nie wyższa niż przeciętna stopa życiowej w krajach europejskich, z wyłączeniem Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego.

Aczkolwiek formalnie na konferencji moskiewskiej, zasada ta była potwierdzona, to jednakże w praktyce opracowany przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię plan produkcji niemieckiej przewiduje taki jej wzrost, jak pozwala na bardzo dalekie przekroczenie przewidzianej w układach poczdamskich stopy życiowej i dochodu narodowego Niemiec. Wiadomo bowiem, że nawet przy utrzymaniu poziomu produkcji niemieckiej zgodnie z uchwałą z marca 1946 r. spłata odszkodowań i kosztów okupacji nie obniżyłaby dochodu społecznego Niemiec do takich rozmiarów, aby poziom spożycia w Niemczech odpowiadał w myśli artykułu 15 b. układu poczdamskiego przeciętnej spożycia europejskiego.

Orientacyjnie można podać, iż nawet przy poziomie produkcji 50—55 proc. poziomu z 1938 r. i przy sumie odszkodowań w wysokości 20 miliardów dolarów, nadwyżka dochodu społecznego ponad poziom, przewidziany w artykule 15 b. układu poczdamskiego wynosiłaby około 4 miliardów dolarów rocznie.

Jeżeli zważyć, że proponowane

przez układ Clay-Douglassa liczby produkcji niemieckiej są o wiele wyższe od poziomu 50—55 procent w stosunku do 1938 i uwzględnić, że ponadto tak zwany plan Marshalla przewodzi dodatkową pomoc Niemcom, to staje się zupełnie oczywiste, iż zasada priorytetu w odbudowie krajów zniszczonych przez agresję niemiecką przekształcona została przez Stany Zjednoczone i W. Brytanię w jaskrawy priorytet odbudowy Niemiec. Priorytet ten doprowadza do tego, iż istniejąca już w 1946 r. rozpiętość między efektywnym dochodem społecznym Niemiec i Polski na korzyść Niemiec (dochód niemiecki na głowę ludności wynosił w r. 1946 około 200 dolarów, podczas gdy dochód polski nie sięgał 60 dolarów) jeszcze bardziej by wzrosła.

Myślę, że cały naród polski zgodzi się ze swym rządem, że o zasadę priorytetu odbudowy krajów zniszczonych w dalszym ciągu należy prowadzić walkę w całej rozciągłości.

W świetle powyższego staje się jeszcze bardziej nieodzowne podkreślenie konieczności jak najszybszego pozytywnego załatwienia sprawy reparacji, przy czym naszym zdaniem należałoby z jednej strony zwiększyć sumę rocznych reparacji, z drugiej zaś strony skrócić ilość lat wypłat reparacyjnych.

Przeciwnicy zasady priorytetu odbudowy krajów zniszczonych, a zwolennicy priorytetu odbudowy Niemiec winni zastanowić się nad faktem, iż odbudowują Niemcy także, których poziom dochodu społecznego na głowę pracujących był przed wojną o 28 proc. wyższy niż w okresie lat 1925—1934, których poziom produkcji przemysłu przetwórczego był o 37 proc. wyższy niż w okresie 1926—1929 (i to wówczas gdy we Francji wyniósł on zaledwie 90 procent tego poziomu, w Belgii — 82 proc., a w Szwajcarii niecałe 80 procent), wreszcie, że agresja i zniszczenia przez nią dokonane wg. szwedzkich obliczeń zubożyły kraje europejskie o dalsze 60 miliardów dolarów.

Na tle tych cyfr łatwo jest zakwestionować tezę, że ograniczenie produkcji Niemiec „uniemożliwia gospodarczą odbudowę Europy”. My chcemy odbudowy Europy i odbudowujemy ją, ale na podstawie nowej równowagi ekonomicznej, która bynajmniej nie eliminuje Niemiec, lecz jedynie stawia je na właściwym miejscu. Rzecz jasna, że według naszych tez odbudowa Europy nie może naruszać gospodarczej suwerenności państw europejskich.

W sprawie reparacji

W Łodzi rozpoczęły się na szeroką skalę zakrojone uroczystości ku czci 55-lecia powstania Polskiej Partii Socjalistycznej. Pierwsze obchody rozpoczęły się już wczoraj, miały one odbyły się w akademii, urządzone przez zarząd kół P.P.S. przy Zarządzie Miejskim w Łodzi i przez zarządzie tej partii przy Głównym i Okręgowym Urzędzie Likwidacyjnym. Na tej ostatniej akademii obecni byli przedstawiciele władz naczelnych P.P.S. z min. Osóbka-Morawskim, Dąbrowskim i wiceministrem Kościńskim na czele.

Min. Osóbka - Morawski wygłosił podczas akademii dłuższe przemówienie, w którym zanalizował aktualną sytuację polityczną na arenie międzynarodowej oraz w kraju.

Omawiając działalność P.P.S. w ramach międzynarodowego ruchu socja-

lizmu rząd Wielkiej Brytanii tak szybko wyrzekł się nawet swoich własnych (Dalszy ciąg na str. 2)

Angielski imperializm na czarnym lądzie Ambitne plany brytyjskie co do Afryki

REYM, 22. 11. (PAP.). — Lewicowy dziennik włoski „Repubblica d'Italia” donosi, że Anglicy mają zamiar utworzyć z dawnych kolonii włoskich, po połączeniu ich ze swymi koloniami afrykańskimi, potężne imperium, mające pierwszorzędne znaczenie strategiczne.

Imperium to ma się składać z Libii, Erytrei, Somali, Sudanu, Rodezji, Tanganiki oraz Kenyi i będzie miało bazy morskie i lotnicze w Darnie i Bengazi. Baza z Aleksandrii będzie przeniesiona do Tobruku.

Poza tym Wielka Brytania chciałaby uzyskać w porozumieniu z Francją, kontrolę nad francuskim Somali i nad Dżibuti.

„Repubblica d'Italia” twierdzi, że plan brytyjski uzyskał już poparcie rządu Stanów Zjednoczonych.

Pismo podkreśla, że szczegóły planu brytyjskiego zostały ujawnione przez osoby należące do kół zbliżonych do włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Paryż odcięty od świata gdyż kolejarze porzucili pracę Ruch strajkowy we Francji rozszerza się

PARYŻ, 22. 11. (PAP.). — W ciągu soboty nastąpiło szybkie rozszerzenie się ruchu strajkowego wśród kolejarzy francuskich, który, zapoczątkowany w Marsylii, osiągnął już okręg paryski. Dworzec

Blum nie uzyskał większości Nowy rząd francuski tworzy Robert Schuman

PARYŻ, 22. 11. (obst. wł.). — Na piątkowym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego kandydatura Leona Bluma na premiera nie uzyskała potrzebnej bezwzględnej większości. Za Blumem głosowało 300 deputowanych, przeciw — 277, a 24 wstrzymało się od głosowania.

PARYŻ, 22. 11. (PAP.). — Prezydent Republiki Vincent Auriol powierzył misję utworzenia rządu Robertowi Schumanowi z ludowej par-

tyi republikańskiej (MAP).

Schuman był ministrem finansów w ostatnim rządzie premiera Ramadier.

PARYŻ, 22. 11. (PAP.). — Robert Schuman, który przyjął powierzoną mu przez prezydenta misję utworzenia nowego rządu, uzyskał w Zgromadzeniu Narodowym większość 412 głosów przeciwko 184. Wymagana większość bezwzględna wynosiła 309 głosów.

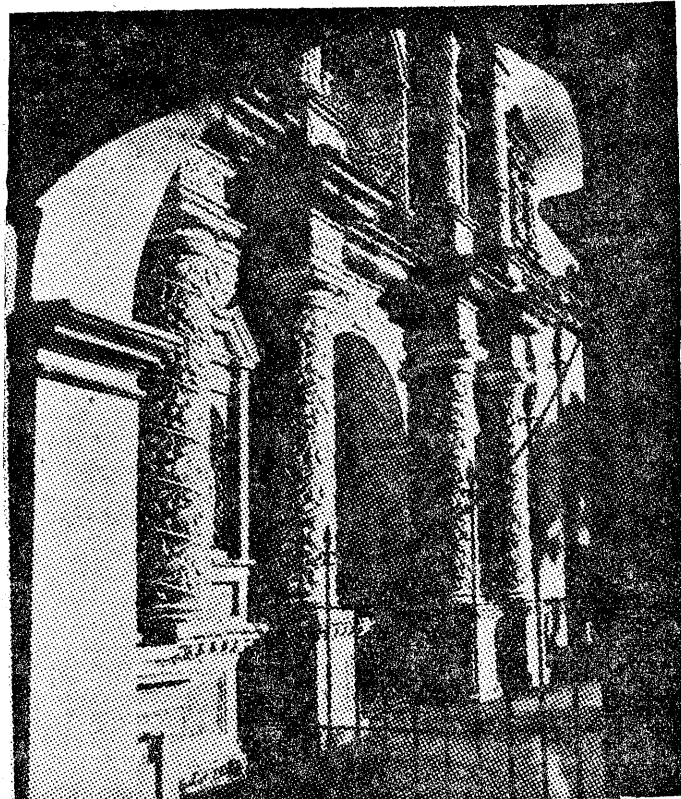
PPS-owcy Łodzi święcą 55-lecie istnienia swej partii

listycznego mówca napietnował szko- dliwa dla klasy robotniczej działalność prawcowego odłamu socjalistów, który zwalcza jednolity front klas robotniczej i kapituluje wobec kół imperialistycznych i antydemokratycznych.

Dalsze uroczystości ku czci 55 rocznicy powstania P.P.S. odbędą się w niedzielę dnia 23 b.m. W dniu tym Wojewódzki Komitet P.P.S. urządza w Łodzi wielką akademię, podczas której z ramienia władz naczelnych partii przemawiać będzie wiceprezident Zarządu Centralnego Komitetu P.P.S. pos. Kurylowicz.

Poza tym organizacje P.P.S. urządza dnia 23 b.m. uroczyste akademie we wszystkich miastach powiatowych województwa łódzkiego. (PAP.)

Dziś w niedzielę dn. 23-go listopada od godz. 14 min. 40 do 15 min. 25 Polskie Radio nadaje na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia audycje słowno-muz. poświęconą 55-tej rocznicy powstania PPS.



Fragment architektoniczny kościoła w Guatemali (Ameryka środkowa)

Władysław Kiernik przybył do Gdyni

GDYNIA, 22.11 (PAP.). — W dniu 22 bm. statkiem „Batory” przybył do Gdyni Władysław Kiernik z żoną. Ponadto przyjechali attache polskiej ambasady w Waszyngtonie E. Wiszniewski, fizyk i dyrygent amerykański Franco Aurtori, wydawca polskiego czasopiśma w Detroit W. Seyd i inni.

Paryżem a Wybrzeżem Łazurowym uległa przerwie. Stanęły pociągi na całym wybrzeżu Morza Śródziemnego. Południowa sieć kolejowa jest sparaliżowana. Ostatnio proklamowano strajk w Nicei, Cannes i Tuluzie.

Minister Moch odmówił przyjęcia delegacji związku zawodowego kolejarzy. Dyrekcja kolei sieci północnej nakazała naczelnikom stacji „nawiazanie kontaktu z policją”. Kolejarze w Avion (Pas de Calais) zastrajkowali, by uniemożliwić transport północno-afrykańskich oddziałów wojskowych, skierowanych do zagłębia węglowego.

Przeszło 200 tysięcy górników strajkuje w dalszym ciągu w zagłębiach Nord, Pas de Calais, Lorraine, Loara, Gard i Bouches du Rhone.

W poniedziałek w całej Francji rozpoczyna się strajk generalny tra-garzy portowych.

Trwa nadal strajk generalny nauczycieli szkół powszechnych okręgu paryskiego. Policja aresztowała kilku nauczycieli.

W audycji tej podana jest w słowie, pieśni i muzyce historia P.P.S.

Po 400 zł za dolara wypłacane będą przekazy dolarowe z zagranicy

WARSZAWA (PAP). Jak się dowiaduje Polska Agencja Prasowa PAP, ostatnio zapadła decyzja rządu polskiego, na mocy której osobom, otrzymującym przesyłki dolarowe z zagranicy, wypłacać się będzie oprócz 100 złotych płaconych za dolara według kursu Narodowego Banku Polskiego dodatkowo jeszcze po 300 złotych za dolara ze specjalnych na ten cel przeznaczonych funduszy, razem więc 400 zł za dolara.

Zarządzenie to wzmoże niewątpliwie pomoc, udzielaną przez Polskę zagranicą krewnym w kraju. (PAP.)

Należy dodać, iż po 300 złotych za dolara dopłacać się będzie ze specjalnych funduszy również ZA PRZEKAZY dla obywateli polskich z tytułu rent i spadków.

Błędne opinie gen. Clay'a

— Niemcy mogą się same wyżywić Dlaczego Mikołajczyk zataił list Cadogana

(Dokończenie przemówienia min. Z. Modzelewskiego)

nych planów w dziedzinie nacjonalizacji przemysłu niemieckiego.

Nie możemy zgodzić się z argumentami, że odbudowa Niemiec jest wstępnym warunkiem odbudowy Europy. Jak to już wielokrotnie podkreślaliśmy, nie sprzeciwiamy się uporządkowaniu gospodarki niemieckiej. Ale uporządkowanie to musi być połączone z jednej strony z przemianą struktury społecznej w Niemczech na korzyść istotnie demokratycznych elementów w Niemczech, a więc przede wszystkim mas robotniczych, z drugiej zaś strony musi być podporządkowane odbudowie krajów zniszczonych przez agresję niemiecką.

W sprawie zjednoczenia Niemiec

Argumentowanie ze strony brytyjskiej, iż rząd Wielkiej Brytanii nie chce dokładać z kieszeni podatnika brytyjskiego do kosztów okupacji w Niemczech, jest łatwe do obalenia. Właśnie konsekwentna realizacja polityki demokratyzacji Niemiec i nacjonalizacji ich przemysłu służy najlepiej interesom szeregowego obywatela, nie tylko w Wielkiej Brytanii, ale również w innych krajach. Nie wiemy również, w jakim stopniu szary podatnik brytyjski korzysta z transakcji, związanych z wywozem milionów ton węgla z Ruhry po cenach 12—15 dolarów za tonę przy płaceniu za tonę faktycznie mniej więcej ilości marek po określonym dowolnie przez eksporterów kursie.

Gen. Clay się myli: Niemcy mogą się wyżywić

Niedawno gen. Clay oświadczył iż główną przyczyną braków żywnościowych w Niemczech jest zmniejszenie się powierzchni gruntów ornych w Niemczech na skutek przesunięcia granicy polskiej do Odry i Nissy. Należy stwierdzić, że Niemcy w obecnych granicach i przy poziomie przedwojennej gospodarki rolnej, mogłyby się całkowicie wyżywić przy zachowaniu normy 2250 kalorii, to jest przeciętnej, jaka istniała w Niemczech w czasie wojny i przy 68 milionach ludności. Dlatego też obecna sytuacja żywnościowa Niemiec jest przede wszystkim następstwem powojennej spadku ich produkcji rolnej, która w strefach anglosaskich wynosi ok. 40 procent.

Jest to zjawisko wywołane wojną i dość ogólne a w związku z posuchą dotychczas wielu krajów. Ale w Niemczech istnieją specjalne przyczyny, pogłębiające ten stan rzeczy, do których należą:

a) nieprzeprowadzenie reformy rolnej w Niemczech Zachodnich — względnie przeprowadzenie jej na fałszywych podstawach;

b) nieumiejętna polityka gospodarstwa w strefach anglosaskich, dopuszczająca do zmniejszenia powierzchni upraw, sabotażu, zarządzeń kontyngentowych, wad dystrybucyjnych, nadmiernej roli czarnego rynku itp.

Chciałbym dodać, iż temu stanowi sprzyja propaganda rewizjonistyczna, popierana w strefach anglosaskich, a utrudniająca stabilizację stosunków na tych terenach, co wyraża się w chaotycznym mobilizowaniu siły roboczej. W sumie stanowi to jeszcze jedno odstępstwo od uchwał poczdamskich.

Niemcy posiadają już obecnie wielkie możliwości powiększenia swej produkcji rolnej, nie tylko do pozio-

mu przedwojennego ale nawet znacznie powyżej tego poziomu i to zarówno przez ponowne wzięcie pod uprawę łąk, poligonów, pól ćwiczeń razem 1,2 miliona hektarów, nie użytków nadających się pod uprawę i terenów polesnych (1,3 miliona hektarów), jak i przez intensyfikację produkcji i reformę rolną, zrealizowaną zarówno w sensie społecznym jak i gospodarczym.

Nawiasem mówiąc, argumenty wysuwane dziś przez gen. Clay'a były również wysuwane przez Niemcy po Traktacie Wersalskim. Owcześnie uwolnienie Poznańskiego, Pomorza i Śląska spod zaboru niemieckiego miało również spowodować katastrofę żywnościową i gospodarczą Niemiec. Tymczasem Niemcy — nie osiagając nawet wydajności z hektara z r. 1913 — drogą przesunięcia swojej produkcji zdołały w pełni pokryć straty poniesione wskutek zmian terytorialnych. A nawet poczynić wielkie rezerwy żywnościowe na czas wojny odwetowej.

Wreszcie jest wiele krajów, które nie pokrywają całkowicie z własnej produkcji swoich potrzeb żywnościowych i nie widzimy przyczyny, dla której — choćby ze względu na sprawy bezpieczeństwa — Niemcy w tej dziedzinie miałyby być całkowicie samowystarczalne.

Sprawa Westfalaków

Nie mogę również pominąć milczeniem sprawy powrotu Polaków z Westfalii do ojczyzny. Wiadomo nam jest, że rodowitym Niemcom pozwala się na zbiorowe wyjazdy do krajów zamorskich, a Polakom, jak dotąd, rząd brytyjski odmawia prawa powrotu z Niemiec do Polski.

Postulaty Rządu Polskiego są słuszne i pozostają niezmiennione

Streszczając stanowisko Rządu Polskiego w sprawach niemieckich w dobie obecnej, należy potwierdzić słuszność postulatów, zawartych w memorandum, złożonym na styczniowej konferencji 4 zastępców w Londynie.

Rząd Polski nadal uważa: że mimo odwrócenia przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię zasady priorytetu odbudowy krajów zniszczonych przez agresora niemieckiego — zasada ta jest nadal jedynie słuszną, że zasadzie tej winny być podporządkowane sprawy zarówno reparacji, jak i określenia poziomu produkcji niemieckiej.

że wysokość reparacji, jako też rocznych opłat reparacyjnych, powinna być funkcją, wynikającą z tej zasady, oraz z niekwestionowanego na konferencji moskiewskiej art. 15 b. układu poczdamskiego.

Rząd Polski stoi w dalszym ciągu na stanowisku, iż włączenie Niemiec do tzw. planu Marshalla nie służy sprawie budowy pokoju, przeciwnie jest wyrazem koncepcji, która zmierza do odbudowy hegemonii gospodarczej Niemiec w Europie, a przez to samo wzmacnia agresywne tendencje Niemiec. Tego rodzaju polityka służy celom które nie mają nic wspólnego ze stabilizacją gospodarczą i pokojową w Europie.

Nie ulega również zmianie stanowisko Rządu Polskiego odnośnie utrzymania jedności politycznej Niemiec w przeciwstawieniu do tendencji tworzenia państwa Zachodnich Niemiec i wszelkich nierealnych postulatów federalistycznych.

O zatajonym liście Cadogana

Chciałbym na marginesie omawiania spraw niemieckich powiedzieć parę słów o przyczynach, którymi

kierował się Mikołajczyk, ukrywając znany już opinii polskiej i zagranicznej list byłego stałego podsekretarza stanu w brytyjskim Foreign Office, sir Alexandra Cadogana do b. ministra Romera.

Autentyczność tego listu była potwierdzona w ostatnich dniach przez rzecznika Foreign Office, jako też i przez jego autora, p. Cadogana. Mówili oni jedynie o drobnych usterkach, wynikających z tłumaczenia tekstu angielskiego na polski i odwrotnie. Jednakże rzecznik Foreign Office uważał za potrzebne dodać, powołując się na oświadczenie min. Bevena z 4.6.1947 r. w odnośnej sprawie, iż dokument ten w związku z uchwałami poczdamskimi nie przedstawia większej wartości. Pozwól sobie przy tej okazji przytoczyć dokładny stenogram odpowiedzi min. Bevena w Izbie Gmin na interpretację poselską.

Pan Bevin powiedział: „List ten stwierdzał, że jeśli chodzi o zachodnie granice Polski, rząd Jego Królewskiej Mości uważa, iż Polska powinna mieć prawo rozszerzenia swego terytorium aż po linię Odry, włączając port szczeciński. List, który miał charakter poufny stanowił część długich rozmów dyplomatycznych z rządami ZSRR, Polski i Stanów Zjednoczonych, kontynuowanych następnie na konferencji krynwickiej i zakończonych przez umowę poczdamską. Na mocy tej umowy rząd polski objął do czasu ostatecznego wyznaczenia polskiej granicy zachodniej, administrację terytorium za Odrą aż do zachodniej Nissy. Izba zna doskonale umowę poczdamską, nie widzę żadnej korzyści w wyodrębnianiu tego listu dla specjalnej publikacji.

Naszym zdaniem i zdaniem specjalistów prawa międzynarodowego dokument ten jest nadal ważny. Pan Attlee, podpisując uchwały poczdamskie, był w zgodzie z zobowiązaniami, wynikającymi z omawianego listu, natomiast Bevin, kwestionując nasze prawo do Szczecina, był w niezgodzie i z listem swego własnego rządu i z uchwałami poczdamskimi.

Jeżeli jednak Mikołajczyk tak ważnego dokumentu nie ujawnił, zwłaszcza w czasie rozmów poczdamskich, w których brał udział, i później gdy do tych spraw wielokrotnie powracano, to wynikało to z tego, że swoją rozgrywkę o rolę, jaką chciał odegrać w Polsce stawiał wyżej niż interes Polski. Wynikało to również z zobowiązań, jakie powziął wobec swych mocodawców p. Churchilla i p. Edena. Potwierdzają to rozmowy, jakie w owym okresie mieli Mikołajczyk i jego ministrowie z p. Edenem i Churchillem, w jednej z takich rozmów z p. Raczyńskim, p. Eden wyraźnie podkreślił, że żądała Polska nie powinny jednak obejmować terytoriów po Odrę i Szczecin, gdyż tego rodzaju żądania, jak wyraził się p. Eden byłoby „po prostu szaleństwem” („sheer madness”). Były poseł Mikołajczyk zgodził się z opinią p. Churchilla i p. Edena, że istotnie byłoby to szaleństwo i dlatego to dokument Cadogana zatrzymał dla swej wyłącznej wiadomości.

Łódź zbiera na Pomoc Zimową

Dziś przeprowadzona zostanie w Łodzi zbiórka na Pomoc Zimową. — Poza kwestą uliczną odbędzie się również zbiórka w lokalach zamkniętych, w teatrach w czasie przerw akademickich łódzkiej przemysłowej akademii, zapoznając w krótkich słowach z najważniejszymi zadaniami Komitetu Pomocy Zimowej. (jb)

Usprawnienie administracji publicznej było tematem obrad w UWŁ Min. Osóbka-Morawski w Łodzi

Przybyły wczoraj z Warszawy minister Administracji Publicznej Osóbka-Morawski odbył dłuższą konferencję nad usprawnieniem działalności organów administracyjnych oraz usunięciem głównych bolączek zarówno w Łodzi jak i województwie.

W obradach wzięli udział wojewoda Szymanek, obaj wicewojewodowie, prezydent Stawiński wraz z wice-

Mikołajczyk, czerwony jak sztubak

Przy tej okazji warto przypomnieć zabawną epizod, który zdarzył się na spotkaniu delegacji polskiej w Poczdamie z premierem Churchilllem. W spotkaniu tym brał udział Mikołajczyk. Premier Churchill, motywując swe stanowisko, usiłował przekonać delegację polską, iż granica na Odrze i Nissie jest pomysłem „szaleńszym” i dodał „przecież rząd londyński nigdy takich żądań nie wysuwał”. W tym momencie zwrócił się wyraźnie w stronę Mikołajczyka, oczekując od niego nie wiadomo — czy zaprzeczenia, czy potwierdzenia. Były poseł Mikołajczyk zacierwił się jak sztubak. Widać było, że jest wyraźnie zażenowany. Nie zaprzeczył jednak swemu szefowi, nie zdradził go tak, jak zdradził swój własny naród. Nic więc dziwnego, że obecnie p. Churchill patroluje znów jego popisom na terenie Londynu.

Ażby skończyć z tą nieprzyjemną sprawą małego człowieka, który dla własnej ambicji nie zważał się popelnąć przestępstwa wobec własnego kraju, chciałbym jeszcze przytoczyć treść innego dokumentu, potwierdzającego w całej rozciągłości negatywne stanowisko b. posła Mikołajczyka odnośnie granic zachodnich. Chodzi

tym razem o okólnik, wydany przez rząd, któremu premierował Mikołajczyk, do wszystkich swoich placówek zagranicznych, noszący datę 26 lipca 1944 r. Zwracam uwagę na datę. Odnośnie naszych granic zachodnich okólnik mówi, co następuje:

„Komitet chełmski wysuwa linię Odry, jako granicę na zachodzie. Rząd polski w swych rozszereżeniach terytorialnych wysuwał jedynie sprawę Prus Wschodnich, Gdańska i Śląska Opolskiego, z małym zabezpieczeniem portów bałtyckich i przemysłu śląskiego, nie popierając demagogicznej i nierealnej linii Odry. Wystrzyżanie tej linii budzi niepokój w opinii i poważnej publicystyce brytyjskiej, co można również umiejętnie wykorzystać.”

A więc nierealność i nawet demagogia w odniesieniu do Odry (!). Za to konieczność wykorzystania z publicystyki angielskiej argumentów przeciwko Odrze i Nissie. Autor tego okólnika, dziś zwykły zbieg, miał czelność pretendować do przewodzenia narodowi polskiemu.

Zdaje się, że na dzisiaj dość w tej sprawie. Nie znaczy to, że na tym kończy się seria kompromitujących b. posła Mikołajczyka istniejących dokumentów.

Po przemówieniu min. Modzelewskiego wywiązała się szeroka dyskusja, w toku której minister udzielił dalszych wyjaśnień zarówno w sprawach ONZ, dotyczących zagadnienia niemieckiego, jak i w wielu innych sprawach bieżących.

Kurs dla urzędników UL-u w Łodzi Na otwarcie — przybył min. Dąbrowski

W świetlicy Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Łodzi odbyło się otwarcie kursu przeszkoleniowego dla pracowników tego urzędu, którzy na skutek nieposiadania przewidzianego ustawą cenzusu naukowego — mieli zamkniętą drogę do awansów. Jest to pierwszy tego rodzaju 6-miesięczny kurs zorganizowany w Polsce. Profesorowie Uniwersytetu i posiadający odpowiednie kwalifikacje i rutynę długoletnią pracownicy administracji zapoznają słuchaczy z

niezbędnymi (dla urzędników wyższych szczebli) przedmiotami.

Absolwenci kursu będą składali egzamin uprawniający do tytułów sekretarzy i referendarzy.

Na uroczyste otwarcie kursu przybył z Warszawy min. Dąbrowski.

Po wykładzie uczestnicy uroczystości udali się do Helenowa, gdzie odbyła się akademicka wręczenie sztandaru dla koła PPS pracowników Głównego i Okręgowego Urzędu administracji zapoznają słuchaczy z

s. i p.

JÓZEF DZIEDZICZAK

przeżył lat 92,
WSPÓŁWŁASCICIEL Firmy „DZIE-FAG“ w ŁODZI.

Opatrzony olejami św., zmarł śmiertelnie tragiczną w dniu 20 listopada 1947 r. w Łodzi. Drogi nam zwłoki zostaną przewiezione z Kaplicy U. L. przy Pl. Dąbrowskiego, dnia 24. 11. w poniedziałek, do Kaplicy na Stary Omentarz Katolicki przy ul. Ogrodowej.

W dniu 25. 11. 1947 r., we wtorek, o godzinie 2.30 p. p. nastąpi wyprowadzenie zwłok z Kaplicy do grobu — o czym zawiadamiają krewnych i znajomych, pogrążeni w głębokim smutku

(8120 p) ŻONA, DZIECI I RODZINA.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 21 listopada 1947 r., nasza najukochańsza żona i matka

B. P.

Elżbieta Piotrowska Fleischerowa

z domu MEISELS,
przeżywszy 36 lat.

Pogrzeb odbędzie się z domu przedpogrzebowego omentarza żydowskiego dnia 23 listopada 1947 r., o godzinie 13 — o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

(8104 p) MĄŻ I DZIECI.

MARCINOWI FLEISCHEROWI — WYRAZY SZCZEREHO

WSPÓŁCZUCIA Z POWODU ZGONU JEGO ŻONY

S. P.

Elżbiety Piotrowskiej Fleischerowej

SKŁADAJĄ

ZYGUNT JOLLES
I J. I. L. BECKOWIE

WYRAZAMY NAJSZCZERSZE WSPÓŁCZUCIE KOL. MAR.

CINOWI FLEISCHEROWI Z POWODU ZGONU JEGO DROGIEJ ŻONY

B. P.

Elżbiety Piotrowskiej Fleischerowej

(8105 p) LITROWSCY I GELADOWIE.

Fraszka

Dziury w całym

Zarząd Nieruchomości dokonał w tym sezonie remontu dachów łódzkich. Skutek — niestety — negatywny.

Dzień dzisiaj dżdżysty, senny, zaplankany;
mokre okno w mym domu,
mokry sufit, ściany...
Placę gorzko, ścierając łzy
ruchem niedbałym
(Wczoraj był remont dachu!)
Szukam dziury w całym(?)
czys

W obradach wzięli udział wojewoda Szymanek, obaj wicewojewodowie, prezydent Stawiński wraz z wice-

„Skazany“ na odbudowę Warszawy

Dziwne dzieje weryfikacji filmowców w Łodzi Dlaczego nie podaje się nazwisk

13.11. czytaliśmy w „Dzienniku Łódzkim“ w artykule „Dych jest, ale słyhu nie ma — o weryfikacjach i innych nieprzyjemnych sprawach“, że Komisja Weryfikacyjna Związku Realizatorów Filmowych zakończyła swe prace i za wiesiła 7 członków Związku we wszystkich prawach członkowskich na okres od 6 miesięcy do 2 i pół roku; że 4 członków zawiesiła w czynnych i biernych prawach wyborczych na okres 6 miesięcy do 1 roku; że 4 członków zobowiązano do zapłacenia kary pieniężnej na odbudowę Warszawy.

Chodziło, proszę Czytelników, o ukaranie ludzi, którym zarzucono współpracę z Niemcami na polu „kultury“ Goebelsa lub temu podobne zachowanie się podczas okupacji. 4 osoby z tego grona „skazane“ zostały na... odbudowę Warszawy.

My uważamy, że orzeczenie takie jest skandalem. Dlaczego? Dlatego, że ofiara na odbudowę Warszawy nie może być karą, lecz jest zaszczytnym prawem obywatelskim i obowiązkiem patriotycznym.

Jeśli Komisji Weryfikacyjnej Związku Realizatorów Filmowych chodziło tylko o napiętnowanie tych 4 członków (których nazwiska dyskretnie nie wymieniamy), to właściwą drogą byłoby chyba pozabawienie tych osób prawa składania ofiar na odbudowę Warszawy, która

„szczególnie w okresach klęski i niedoli narodowej... staje się ogniskiem najbardziej płomiennych i ofiarnych uczuć patriotycznych, wyraziłką najwyższego poświęcenia w obronie honoru i godności narodowej“ jak powiedział prezydent Bierut 31. 8. 1947, wzywając patriotów do składania ofiar na rzecz odbudowy Warszawy.

Powtarzamy więc, że „skazanie“ na „karę“ pieniężną na rzecz odbudowy Warszawy jest co najmniej nieporozumieniem, a w przypadku Komisji Weryfikacyjnej skandalem.

A zawieszenie kogoś w prawach członkowskich jest tylko w tym wypadku karą, jeśli się wymienia nazwisko.

Filmowcom, którzy posiadają imiona i nazwiska, zarzucono współpracę z Niemcami, a Komisja Weryfikacyjna skazała kogo?

Nikogo — bo 15 anonimowych członków związku. „Dych“ jest, ale „słyhu“ nie ma.

Przepraszam, jest jednak i „słyhu“. W liście do „Dziennika Łódzkiego“ Naczelną Dyrekcja „Filmu Polskiego“ oświadczyła w swoim czasie, iż wyciągnie z orzeczenia Komisji Weryfikacyjnej odpowiednie konsekwencje. I wyciągnęła — jak donosiliśmy w Nr 318 „Dziennika Łódzkiego“: 3 nazwi-

ska były wymienione: Janusz Starosta został zwolniony z pracy, przerwano współpracę z Franciszkiem Petersille, a zawieszono współpracę z Jadwigą Plucińską, aż do czasu przedstawienia przez nią dowodów współpracy z organizacjami podziemnymi. Trzy inne osoby nie są wymienione, zaznaczono tylko, iż w stosunku do nich stosuje się „karę“ pracy anonimowej na przeciąg

1 i pół do 2 i pół lat. Jeden anonim zostaje „skazany“ na pracę „nie-tworczą“ na przeciąg jednego roku.

Uważamy, że „Film Polski“ postępował słusznie — o ile w orzeczeniu Komisji Weryfikacyjnej zastosowane są odnośnie nie wymienionych nazwiskami osób — okoliczności łagodzące. Ale pytamy, dla czego komunikat Komisji Weryfikacyjnej był tak lakoniczny. Dla-

CHOROBY WATROBY

kamienie żółciowe, katar żóładka i kiszki, uporczywe zaparcie, żółtaczka, przemianę materii, artretyzm zwalczają

Zioła „CHOLEKINAZA“
H. NIEMOJEWSKIEGO

Sprzedają w aptekach i skl. apt. Lab. Fizjol.-Chem. „Cholekinaza“
WARSZAWA, MOKOTÓWSKA 59.
(3934)

Powrót łódzkiego teatru WP z Czech

Zadzierzgnięcie węzłów kulturalnej współpracy z naszym południowym sąsiadem

Godz. 14.30 na dworcu Łódź - Fabryczna. Peron pełen ludzi. Wśród oczekujących widać znanych artystów — jak dyr. Adwentowicz, Węgrzyn, Szletyński i wielu innych. Za chwilę ma przybyć do Łodzi po trzy tygodniowym turnee po Czechosłowacji grupa artystów Teatru Wojska Polskiego. O sukcesach polskich artystów, którzy objeżdżali Czechosłowację z „Krakowiakami i Góralskimi“, donosiła już prasa kilkakrotnie.

Zespół TWP z dyr. Leonem Schillerem na czele odwiedził kolejno Pragę, Hradno, Usti, Teplice, Karlovy Vary, Pilzno, Budziejowice, Krumlow, Brno, Olomuniec, Prościejów, Bratislawę, Zlin, Opawę i Ostrawę, spotykając się wszędzie z najszerzej wyrażonymi sympatiami.

Właśnie pociąg, wozący artystów TWP, ich kostiumy i dekoracje, wjeżdża na peron dworca. Orkiestra gra marsza. W oknach pociągu ukazują się znajome twarze aktorów. Przyjeżdżających wita w imieniu miasta ławnik Jagodziński. Odpowiada Leon Schiller. Słowa jego gina jednak wśród wesołej wrzawy. powitań i okrzyków.

Dyr. Schillera udaje nam się zatrzymać na chwilę w hali dworcowej. Jest zmęczony podróżą, ale na pytania odpowiada chętnie i dużo.

— Jesteśmy pełni podziwu dla gospodarności Czechów. Małe nawet miasteczka sprawują wrażenie dobrobytu, posiadają własne teatry, opery, filharmonie. Czechosłowacja, widziana nawet w ciągu tak krótkiego czasu, ukazała nam swoje oblicze — oblicze państwa demokratycznego, okrzepłego w swoich nowych formach. W ciągu całej podróży otaczała nas atmosfera sympatii i szczerzej przyjaźni. Sojusz polsko-czeski ugruntował się już bardzo silnie. Nawet w punktach niewralgicznych, na pograniczu, nie ma już żadnych tarć.

Nasza podróż przez Czechosłowację to był niemal pochód triumfalny. Witany nas wszędzie rady narodowe, wojsko i społeczeństwo.

Rola naszego turnée jest znaczna. Zadzierzgnięcie bowiem zostały silne nici współpracy kulturalnej obu narodów. Zapoznaliśmy się ze wspólnym repertuarem teatrów czeskich. Obejmując na miedzy innymi i sztuki polskie, jak „Dwa teatry“ Szaniawskiego, grane w Brnie oraz przy-

gotowywane do wystawienia sztuki Fredry, Morstina i „n. Dużo wystawia się sztuk radzieckich, m.in. „Zagadnienie rosyjskie“. Jeżeli chodzi o sztuki czeskie, to obok repertuaru klasycznego wystawia się wiele sztuk współczesnych autorów. Sze-

reg z nich postaramy się wystawić w Polsce.

Zdaje się — kończy dyr. Schiller — że role „ambasadorów“ kulturalnych Polski odegraliśmy z powodzeniem.

W. O.

Ner — łódzki Nil

Ścieki fabryczne i kanalizacyjne użyzniają kilka tysięcy ha. pól

Leniwym strumieniem przepływa jąca przez Łódź mała rzeczka Łódka zatruwa w gorące dni letnie powietrze. Obserwując brudną wodę tego strumienia — bagna trudno sobie wyobrazić, że zawiera ona nieocenione bogactwa. Spływająca bowiem do Łódki, a wraz z nią do Ne-

ru, zawartość ścieków z fabryk i odchody kanalizacyjne zawierają wysokowartościowe składniki jak azot, potas i fosfor, które są nieodzownymi czynnikami węgla i roślin.

Już od dawna właściciele gospodarstw nad Nerem zauważyli, że pola, położone w zasięgu włosennych

wylewów tej rzeki dają o wiele lepsze urodzaje niż zagony o takiej samej glebie, znajdujące się dalej od koryta Neru. Przeprowadzone badania wykazały, że istotnie łaki nawodnione wodą Nery dają czterokrotnie większe plony.

W związku z tym, administracja majątków i gospodarstw zajęła się kopaniem kanałów, dzięki którym rozprowadzono szerzej wody Neru.

W ubiegłym roku władze powiatowe przy pomocy Rejonowego Urzędu Wodno - Melioracyjnego wystąpiły z inicjatywą remontu urządzeń irygacyjnych, zniszczonych przez Niemców. Odbudowano już szereg kanałów, dzięki czemu zwiększono wydajność pól na przestrzeni kilkuset hektarów. Prace te jednak muszą być prowadzone racjonalnie nadal, a wówczas będzie można użyznić co najmniej 5 tys. ha pola.

Na prowadzenie tych robót potrzebne są jednak kredyty. W związku z tym wystąpiono do Ministerstwa Rolnictwa o przyznanie na ten cel 2 mil. zł.

J. G.

Wysokowartościowe mieszanki lecznicze produkuje Kuchnia Mleczna w Łodzi

Duża wartość lecznicza i odżywcza przy chorobach (szczególnie żołądkowych) niemowląt mają mieszanki mleczne. Jedynym na terenie Łodzi producentem tych mieszanek jest Kuchnia Mleczna, mieszcząca się przy ul. Wieckowskiego 85.

Kuchnia Mleczna zaopatruje w mieszanki Ubezpieczalnie Społeczną, szpitale, ośrodki zdrowia i żłobki oraz osoby prywatne. Mieszanki lecznicze wykonuje się na zamówienie według przepisu lekarza. Oprócz mieszanek leczniczych można w

Kuchni Mlecznej nabyć także mieszanki odżywcze dla niemowląt niekarmionych pierśmią matki.

W najbliższych dniach Kuchnia przystąpi do produkcji mleka pasteryzowanego.

Ceny mieszanek są stosunkowo niskie — 50 zł za litr.

Kuchnia Mleczna znajduje się obecnie w stadium organizacji i po uzupełnieniu pewnych braków przystąpi do zwiększonej produkcji mieszanek, które ze względu na swą wartość leczniczą i odżywcza cieszą się coraz większym popytem.

(f. w.)

Posiedzenie Komitetu Honorowego „Dni Przeciwgruźliczych“

odbędzie się w dniu 26. 11. br. o g. 19 w sali Urzędu Wojewódzkiego, ul. Ogrodowa 15.

Protectorat nad „Dniami Przeciwgruźliczymi“ w Łodzi i wojew. łódzki objęli prezydent Łodzi, E. Stawiński oraz wojewoda łódzki Piotr Szymanek.

List do Redakcji

W sprawie szaleńczej jazdy i o pijaństwie szoferów

Czytając codziennie „Dziennik Łódzki“ zauważyłem, że stale mają miejsce w Łodzi oraz w innych miastach polskich nieszczęśliwe wypadki samochodowe. Aby im położyć kres, względnie zmniejszyć ich liczbę — trzeba karać szoferów nie w momencie gdy już kogoś przejechali lub poranili, ale organa Milicji Obywatelskiej powinny zwracać baczność uwagę na każdy pojazd przekraczający dozwoloną prędkość w ruchu miejskim i bezwzględnie karać winnych.

Tak samo powinna wyglądać ta sprawa z szoferami pijanymi. Na szosach zaś powinny być stale obe-

one lotne brygady Milicji Obywatelskiej na motocyklach, któreby obserwowały ruch i ściagały przekraczających przepisy ruchu i pijanych szoferów.

O ile nie zdobędziemy się na działania zapobiegające nieszczęśliwym wypadkom, to nie możemy liczyć na to, że liczba ich się zmniejszy.

Uprzejmie proszę Szanownego Pana Redaktora, aby był łaskaw przedrukować mój list na łamach swego poczytnego pisma oraz wezwać odpowiednio władze do zajęcia się jak najszybszego tą sprawą.

Z poważaniem
STANISŁAW UMIŃSKI

Kto zwycięży? Łódź, czy Katowice

Pracownicy kolei wąskotorowych przystępują do wyścigu pracy

W dniu wczorajszym w gmachu Dyrekcji Kolei w Łodzi spotkali się przedstawiciele pracowników wydziału kolei wąskotorowych DOKP Łódź i DOKP Katowice.

W chwili obecnej rozpoczyna się wyścig między pracownikami kolei wąskotorowych w Łodzi i Katowicach w zakresie maksymalnego zwiększenia wydajności prac przewozowych i warsztatowych oraz osiągnięcia ponad 100 proc. przewidzianych w planie norm. Wyścig będzie trwał do końca grudnia br.

Referaty o wyścigu i jego znaczeniu dla ogólnego podniesienia poziomu pracy wygłosili: p. Jan Krawczyk z Bytomia i P. Szczuka z Łodzi.

Następnie przedstawiciele Związków Zawodowych Kolejarzy z Katowic i Łodzi podpisali zobowiązanie wzięcia udziału w wyścigu pracy i umowę określającą warunki jego przeprowadzenia.

Dni przeciwgruźlicze od dnia 14 — 24 grudnia

Likwidacja wojennych strazydeł

Kres „żywota“ łódzkich basenów i schronów przeciwlowniczych

Przez długi czas opinia publiczna naszego miasta domagała się likwidacji obiektów tzw. biernej obrony przeciwlowniczej, czyli w pierwszym rzędzie pozostawionych przez Niemców basenów wypełnionych wodą.

Baseny te, będąc z jednej strony zbytecznym przeżytkiem, spowodowały cały szereg ofiar w ludziach. Kronika wypadków notowała wielokrotnie zatonięcia w basenach. Tonęły dzieci, kąpiące się tam w dni upalne, korysali z basenów i samobójcy.

Obecnie oddział rozbiorczy przy Starostwie Grodzkim Śródmiejsko-Łódzkim przystąpił do likwidacji

pewnej ilości basenów. Polega ona na przebitciu betonowego dna i boków basenu, wypuszczeniu wody, a następnie zasypaniu basenu gruzem i ziemią.

Około 20 robotników zatrudnionych jest w chwili obecnej w różnych punktach miasta. Likwiduje się baseny: na rogu Piotrkowskiej i Brzeźnej, na Piotrkowskiej 180, na Sienkiewicza przy Abramowskiego, na rogu Nowot i Kopcińskiego, przy ul. Narutowicza 116, Wigury nr 26 i Lipowej 78.

Trudnością dla władz starościńskich s' stanowi fakt, że okoliczna ludność korzystając z mroków wieczornych, wysypuje do basenów śmieci. M. in.

mieszkańcy ul. Abramowskiego zrobili sobie z basenu przy ul. Sienkiewicza formalne zyspowisko śmieci. Abstrahując od tego, że władze starościńskie będą tego rodzaju praktyki karały grzywnami administracyjnymi, musimy apelować do samych mieszkańców, by we własnym interesie zaprzestali wyrzucania śmieci do basenów.

Zyspiska śmieci w środku miasta, to zatruwanie powietrza i torowanie drogi chorobom zakaźnym. Mieszkańcy ul. Abramowskiego i innych ulic w pobliżu basenów powinni zaprzestać wysypywania do nich śmieci, by nie zatruwać siebie i własnych dzieci.

Likwidacja wymienionych wyżej basenów, która ukończona będzie jeszcze w grudniu br., nie rozwiązuje całkowicie sprawy. Basenów jest na terenie śródmieścia dużo więcej. Będą one likwidowane stopniowo, w miarę przeznaczanych na ten cel funduszy.

Obok basenów ulegną likwidacji i niektóre schrony przeciwlownicze, jak np. schron podziemny przy Al. Kosciuszki 118.

Dla uzupełnienia działalności oddziału rozbiorczy przy Starostwie do dać należy, że prowadzi on obecnie rozbiorcze domy przy Pl. Wolności 6 i 7, grożących zawaleniem. (o)

Dzisiejsze imprezy sportowe

Zakończenie sezonu piłkarskiego w Łodzi. Bokserzy ŁKS w Bydgoszczy
Końcowa faza walk o wejście do Ligi. Tabelka totalizatora

Na wszystkich boiskach piłkarskich Łodzi odbywają się dziś dalsze mecze piłkarskie o mistrzostwo „A” i „B” klasy okręgu łódzkiego w turze jesiennej.

O godz. 12 min. 15 na stadionie ŁKS rozegrany zostanie mecz towarzyski między ŁKS a Widzewem. O spotkaniu tym pisaliśmy już obszernie i niewątpliwie wszyscy zdają sobie sprawę, że będzie to mecz o utrzymanie prestiżu sportowego ŁKS. Nie trzeba bowiem zapominać, że ŁKS jest drużyną ligową, podczas gdy Widzew dopiero stara się dostać do klasy państwowej. Nie mniej jednak trzeba stwierdzić, że Widzew zrobił wielkie postępy i tym samym stał się bardzo poważnym rywalem ŁKS.

Mamy nadzieję, że mecz dzisiejszy nie stanie się zażartą walką o punkty, jak to bardzo często ma miejsce. Chcemy widzieć dzisiaj na boisku zawodników - gentlemanów. Nie wolno też dopuścić do zbyt ostrej gry, bo może to zaszkodzić piłkarzom Widzewa, którzy 30 bm. będą mieli ostatni i już rzeczywicie decydujący mecz o wejście do Ligi z Tarnovią w Tarnowie.

Dobrze się stało, że organizatorzy tego meczu uzyskali zgodę Wydziału Spraw Sędziowskich ŁOZPN na prowadzenie zawodów przez p. Romanowskiego, do którego wszyscy zdaje się mamy zaufanie.

Mecz między Widzewem a ŁKS zakończy tegoroczny sezon piłkarski w Łodzi, jeżeli chodzi o imprezy atrakcyjne. Jesień zmusza piłkarzy naszych do przeniesienia się do sal gimnastycznych.

W sali parku w Helenowie o godz. 15 odbędzie się mecz międzymiastowy w tenisie stołowym między reprezentacją Krakowa i Łodzi. Ze względu na to, że ping-pongiści Krakowa reprezentują wysoki poziom gry, zawody zapowiadają się interesująco.

Bokserzy ŁKS walczyć dzisiaj będą w Bydgoszczy z reprezentacją doskonałego klubu Zjednoczonych. ŁKS do Bydgoszczy wyjechał w najsilniejszym swoim składzie z Piarskim, Kamińskim, Olejnikiem Marcinkowskim i Stasiakiem na czele. Będzie to spotkanie rewanżowe. Łodzianie na wiosnę zremisowali ze Zjednoczonymi z niecierpliwością czekamy na wynik.

W Poznaniu w lokalu PZB odbędzie się losowanie drużyn zgłoszonych do drużynowych mistrzostw w Polsce. Łódź reprezentuje ŁKS i Tezca. Mistrzostwa w pierwszym rzucie rozegrane zostaną systemem pucharowym, to znaczy, że drużyna przegrywająca od razu odpadnie od udziału w dalszych meczach. Zapewne na dzisiejszym zebraniu ustalona zostanie kwestia postępowania w

wypadku uzyskania wyniku remisowego.

Godnym zanotowania w dzisiejszym kalendarzyku imprez sportowych jest mecz piściarski między zespołami uczniów Koła Sportowego XI Państwowego Gimn. i Liceum z Kołem sportowym Średniej Szkoły Przemysłu Poligraficznego. Mecz ten odbędzie się o godz. 11 w sali KS Tezca przy ul. Piotrkowskiej nr 295. Walczycy będą następujące pary: Maciąg — Kopczyński, Czyżewski — Bersztel, Gaziński I — Wojcieszek, Gaziński II — Szlauderbach, Krakowski — Szymczak, Wiśniewski — Jaskólski, Świdorski — Drzewiecki, Dzierzwa — Fortunak.

O wejście do Ligi rozegrane zostaną dzisiaj dwa spotkania. Legia warszawska spotka się z Ruchem. Zapewne zwycięstwo odniesie Ruch. Jeżeli wygra Legia, to dla Widzewa sytuacja jeszcze bardziej skomplikuje się. Drugie spotkanie odbędzie się między Tarnovią a Lechią. Gdańszczanie na własnym boisku mają poważne szanse zwycięstwa. I tym razem wolelibyśmy, żeby Tarnovią straciła dwa punkty. Szanse Widzewa wówczas wzrosną, bo Lechia i tak nie jest już groźnym przeciwnikiem.

O mistrzostwo piłkarskie Polski AKS walczyć będzie z Wartą. Liczymy na zwycięstwo piłkarzy Poznania, którzy w finałowych spotkaniach nie przegrali jeszcze ani razu wykazując bardzo dobrą formę.

Dla grających w totalizatorze ważne będą dzisiaj następujące spotkania piłkarskie:

- AKS — Warta
- Legia (Warszawa) — Ruch
- Lechia — Tarnovia
- Cracovia — Garbarnia
- ZSK (Katowice) — Kopalnia (Katowice)
- Milicyjni (Katowice) — Pogoń (Katowice)
- Naprzód (Lipiny) — Azory (Chorzów)
- TUR (Tomaszów) — ZSK (Łódź)
- PTC (Pabianice) — Concordia (Piotrków)

Szwedzi przegrali w Londynie

Czwarty występ na terenie Anglii hokeistów szwedzkiej drużyny ze Sztokholmu, przyniósł im nową porażkę.

Tym razem Szwedzi ulegli czołowej zespołowi angielskiemu „Brighton Igeets” w wysokim stosunku 5:14 (1:2, 3:5, 1:7). Bramki dla pokona — 3 oraz Akestroema i Lenkarta — 3 oraz Akestroema i Lenkarta — po 1.

SKS (Warszawa) — Syrena Bruza (Chodaków) — Grochów (Warszawa).

Gra w totalizatorze sportowego uzyskuje coraz więcej zwolenników. Do spopularyzowania tej gry przyczyniają się również coraz większe stawki wygranej.

W poniedziałkowym numerze „Dziennika Łódzkiego” połączony następnym kupon w którym trzeba będzie odgadnąć wyniki nie tylko meczów piłkarskich, ale również wyniki meczów ligowych piłki kieszonkowej. Po ustaleniu natomiast kalendarzyka meczów bokserkich o drugie mistrzostwo Polski miejsce piłkarzy zajmie bokser i gry sportowe.

Po meczu bokserkim z Czechami

Sędziowie — bardziej sprawiedliwi
wynik w Bratysławie lepszy



Jesteśmy po dwóch meczach bokserkich naszej reprezentacyjnej ósemki. Przejrzeliśmy sromotnie w Pradze 4:12, a w Bratysławie 7:9.

Drugi mecz chociaż był mniej ciekawym spotkaniem od pierwszego i obie drużyny wystąpiły niemal w identycznych składach, sędziowie tym razem byli ostrożniejsi w swoich postanowieniach i przede wszystkim temu trzeba przypisać uzyskanie bardziej sprawiedliwego wyniku 7:9.

Okazało się, że przy innym składzie komisji sędziowskiej na zwycięstwo zasłużyli nie tylko ci,

którzy wygrali w Pradze, ale ponadto Szymura i Bazarnik

Ciekawi teraz jesteśmy, jakie wnioski z tych obu spotkań wysnuje Polski Związek Bokserki i kapitan sportowy p. Derda. Jeżeli chodzi o wypowiedzi p. Derdy, to trudno zgodzić się z takimi np. oświadczeniem: „nie rezygnuję z Sowińskiego” w waże muszej. To nie jest sportowe stanowisko. A co będzie, jeżeli Sowiński zacznie przegrywać w Poznaniu i Łodzi? Przede wszystkim liczymy na Kamińskiego, który spotka się zapewne z Sowińskim w ramach meczu Łódź — Gdańsk. Pojedynek tych dwóch rasowych bokserów zapowiada się interesująco. Chcielibyśmy bardzo, żeby na mecz ten przyjechał p. Derda.

Złote odznaki — kolarzom

„Dziennik Łódzki” wyróżniony dyplomem uznania

Z okazji Jubileuszu 15-lecia istnienia Ł. O. Z. Kol. na posiedzeniu Zarządu w dniu 22 bm. ustanowiono specjalną odznakę pamiątkową wraz z dyplomem, która zostanie przyznana zasłużonym działaczom kolarskim i zawodnikom.

Wyłoniona z przedstawicieli Klubów Komisja postanowiła odznaczyć następujące osoby:

- P. T. C.**
- 1. Szaja Jerzy — złota (pośmiertnie).
 - 2. Urbanowicz Klemens — złota.
 - 3. Janowski Antoni — złota.
 - 4. Koleszek Stanisław — srebrna.
 - 5. Niewiadomski Władysław — srebrna.
 - 6. Olejnik Edmund — srebrna.
 - 7. Stefański Wacław — brązowa.

Przed sezonem hokejowym

Podaje się do wiadomości Klubom Zrzeszonym w ŁOZHL, o rozpoczęciu przez Zarząd normalnej pracy. W związku z tym należy całą korespondencję, aczkolwiek oficjalną siedziba ŁOZHL, mieścić się w lokalu ŁOZPN, ul. Piotrkowska 67, kierować na adres **ROCH NAPIERAŁSKI, ŁÓDŹ, ul. Narutowicza 21, m. 17.**

Poleca się wszystkim Klubom w terminie do 30.11 br. wpłacić składek i rozliczeń za rok 1948 po zł 2.000,— (na rzecz PZHL i ŁOZHL, po zł 1.000,—).

KS. „Włókniarz” został okradziony ze sprzętu hokejowego. W związku z czym przestrzega się Klubów przed zaopatrywaniem się w sprzęt niewiadomego pochodzenia.

Posiedzenia Zarządu ŁOZHL, odbywają się w każdą środę w lokalu ŁOZPN, ul. Piotrkowska 67 o g. 19.

- L. K. S.**
- 1. Wierucki Stefan — złota (pośmiertnie).
 - 2. Pfeiffer Jerzy — złota (pośmiertnie).
 - 3. Eklar Jerzy — złota (pośmiertnie).
 - 4. Krachulec Zygmunt — złota.
 - 5. Szymczyk Henryk — srebrna.
 - 6. Czyż Edward — srebrna.
 - 7. Matusiak Stefan — srebrna.
 - 8. Hofsznajder Jan — srebrna.
 - 9. Galecki Józef — srebrna.
 - 10. Nejman Tadeusz — srebrna.
 - 11. Picz Marian — srebrna.
 - 12. Kaźmierczak Tadeusz — brązowa.
 - 13. Grynkiewicz Andrzej — brązowa.
 - 14. Czyż Henryk — brązowa.

- K. P. ZJEDNOCZONE**
- 1. Dyonizak Antoni — złota (pośmiertnie).
 - 2. Henisz Władysław — złota.
 - 3. Rzepecki Bolesław — złota.
 - 4. Oporowicz Bolesław — srebrna.
 - 5. Wiąkowski Henryk — srebrna.
 - 6. Wojciechowski Tadeusz — brązowa.
 - 7. Łazarek Stanisław — brązowa.
 - 8. Konik Bronisław — brązowa.
 - 9. Górkiewicz Jan — brązowa.
 - 10. Wojciechowski Zdzisław — brązowa.

- K. S. „WIMA”**
- 1. Jaskólski Czesław — złota (pośmiertnie).
 - 2. Marusiak Stefan — srebrna.
 - 3. Kołtecki Czesław — brązowa.
 - 4. Sroczyński Ludwik — brązowa.

- P. T. S. „SWIT”**
- 1. Majewski Henryk — srebrna.
 - 2. Chruszczewski Roman — srebrna.

- K. S. TRAMWAJARZY**
- 1. Wróblewski Jan — złota.
 - 2. Józwiak Wacław — złota.
 - 3. dyr. Wawrzyński Czesław — srebrna.
 - 4. dyr. Wróblewski Lucjan — srebrna.
 - 5. dyr. Słowikowski Edward — srebrna.
 - 6. inż. Wiśniewski Lucjan — srebrna.
 - 7. Banaszek Marian — srebrna.
 - 8. Leśkiewicz Ludwik — srebrna.
 - 9. Bek Jerzy — srebrna.
 - 10. Sałyga Teofil — brązowa.
 - 11. Grzelak Stanisław — brązowa.

- D. K. S. ŁÓDŹ**
- 1. Karpiński Mieczysław — złota.
 - 2. Kermen Paweł — złota.
 - 3. Gabrych Antoni — złota.
 - 4. Leonow Piotr — złota.
 - 5. Tarczyński Kazimierz — złota.
 - 6. Garnczarek Jan — srebrna.
 - 7. Janicki Stanisław — srebrna.
 - 8. Kaszyński Czesław — srebrna.
 - 9. Kodziejewski Wacław — srebrna.
 - 10. Pietraszewski Lucjan — srebrna.
 - 11. Tarczyński Aleksander — brązowa.
 - 12. Królikowski Wacław — brązowa.
 - 13. Łajer Władysław — brązowa.
 - 14. Wojcieszek Ludwik — brązowa.
 - 15. Pietraszewski Marian — brązowa.

- K. S. „NAPRZÓD”**
- 1. Knapski Bolesław — złota (pośmiertnie).
 - 2. Karolewski Henryk — złota.
 - 3. Denys Bernard — złota.
 - 4. Ostński Jan — srebrna.
 - 5. Stolarczyk Tadeusz — brązowa.

- R. K. S. T. U. R.**
- 1. dyr. Zatkę Wacław — złota.

- WARSZAWA**
- 1. dyr. Golebiowski Feliks — złota.
 - 2. Przybytniewski Aleksander — złota.
 - 3. Ko bus Jan — złota.
 - 4. Cieślak Stanisław — złota.
 - 5. Wiszniński Zygmunt — złota.
 - 6. inż. Szymczyk Franciszek — złota.
 - 7. Napierała Bolesław — srebrna.

- KRAKÓW**
- 1. Drag Tadeusz — srebrna.
 - 2. Wandorf

Władysław — srebrna. 3. Kupczak Józef — srebrna.

POZNAŃ

- 1. Przysiecki Otton — srebrna.
- 2. Słodniak Zygmunt — srebrna.

WROCŁAW

- 1. Tomasiak Stanisław — srebrna.
- 2. Janik Karol — brązowa.

PRASA SPORTOWA

- 1. red. Nieciecki Jarosław — srebrna.
- 2. red. Królowski Zdzisław — srebrna.
- 3. red. Rozmysłowicz Kazimierz — srebrna.
- 4. red. Skibiński Zbigniew — srebrna.
- 5. red. Kaczmarek Wiesław — srebrna.
- 6. red. Szumlewski Ludwik — srebrna.
- 7. red. Bursiakiewicz Kazimierz — srebrna.
- 8. red. Kraska Władysław — brązowa.

Ponadto odznaczono wydawnictwo „Dziennik Łódzki” dyplomem uznania za propagandę sportu kolarskiego dyplomem i srebrną odznaką. Zawodową Straż Pożarną m. Łodzi za popieranie sportu kolarskiego i pomoc przy organizowaniu zawodów oraz jej komendanta pułk. Adama Biedron — Kalinowskiego specjalnym dyplomem uznania.

Rozdanie tych odznaczeń oraz nagród zawodnikom odbyło się w sobotę 22. bm. o godz. 20 (punktualnie), w sali świetlicy pracowników K. E. Ł. przy ul. Dąbrowskiego Nr. 23. Zarząd Ł. O. Z. Kol. postanowił, zamiast zwyczajowo przyjętej przy tego rodzaju uroczystościach „lampki wina” sumę przeznaczoną na ten cel (*j. zł. 30.000 przekazać dzieciom po zmarłym w tym roku zasłużonym prezese Ł. O. Z. Kol. ś.p. Stefanie Wieruckim.



Młodzież łódzka z powodu braku sal uprawia boks na wolnym powietrzu. Rodzajowa scena z Bałut.

DZIEŃNIK SPORTOWY

DRUKI

DLA POTRZEB BIUR I INSTYTUCJI, NA MASZY-
NACH ROTACYJNYCH I PŁASKICH. BROSZURY,
REKLAMY, ULOTKI ORAZ WSZELKIE ROBOTY
WCHODZĄCE W ZAKRES DRUKARSTWA

PRZYJMUJE
DRUKARNIA N° 4
SPÓŁDZIELNI WYDAWN. »CZYTELNIK«
W ŁÓDZI

WYKONANIE
SZYBKIE,
SOLIDNE,
PO CENACH
PRZYSTĘPNYCH

ZWIRKI 2, tel. 209-56 — PIOTRKOWSKA 96. tel. 174-15.

Polaków we Francji zawsze było i jest dużo. Przed wojną obliczono ich na pół miliona, a było ich nawet więcej.

Była to i jest w większości emigracja zarobkowa, w większości górniczy i robotnicy rolni, choć nie brak było i inteligencji, głównie pozostałości po Wielkiej Emigracji po 1831 r. i pozostałości po Bajonach w czasie zeszłej wojny. Gros jednak i największy jej trzon stanowili górniczy, przybyli tu po 1918 r. z Westfalii i małorolni chłopi, którym przedwojenna sanacyjna Polska nie umiała zapewnić chleba.

Emigracja polska we Francji zawsze była i jest bardzo przywiązana do Polski, jeszcze dziś spotyka się na Północy Francji, czy w jej zagłębieniach węglowych Południa, całe osiedla polskie, z polskimi sztydami, nazwami ulic i z polskimi dziećmi, których niebieskie o-

„Rue de Varsovie”
oraz inne polskie „dziwłogi” we Francji. Coraz więcej Polaków wraca do kraju
(Korespondencja własna)

czy i lniane warkoczki zaraz mówią o pochodzeniu.

POLSKIE „DZIWOŁAGI”
W zagłębieniu Lens, Monteeau les Mines czy Cagnac, spotyka się takie dziwłogi jak rue de Varsovie, rue Krakowska, czy rue Trzeciego Maja. Są miejscowości, gdzie 90 proc. ludności, mówi po polsku. Są tam polscy piekarze, rzeźnicy, fryzjerzy, a nawet adwokaci.

Ponad 150 tysięcy wróciło już do Polski i stanęło do dzieła odbudowy i przebudowy. Około 130 tysięcy jest już zapisanych na wyjazd, a cyfra ta napewno będzie większa, gdy nowe transporty ru-

szą z wiosną, bo teraz akcja repatriacyjna ustaje w bieżącym miesiącu.

Nie mamy co ukrywać, że pewna część wychodźstwa pozostaje jeszcze pod wpływami Londynu. Jest to na szczęście grupa nieliczna. Większość wychodźstwa gromadzi się w organizacjach demokratycznych i dawno i gorąco opowiadają się za Polską Ludową. Procent wyjazdów do kraju i udział Polonii we wszelkich zbiorcach i akcjach są tego najlepszym i najżywszym dowodem. W obecnym roku wyjechało do Polski ponad 50 tysięcy ludzi, z czego wię-

kszość młodzieży, która Ojczyznę nie znała.

ROLA AMBASADORA
Jednolity front wychodźstwa jest dużą zasługą ambasadora Jerzego Putramenta. Najmłodszy ze wszystkich reprezentantów dyplomatycznych w stolicy Francji, ambasador polski jest wśród wychodźstwa bardzo lubiany.

Dzieło zjednoczenia Wychodźstwa dokonało się przez prasę obu partii robotniczych, przez organizacje demokratyczne i przez Radę Narodową, która scała wszelkie przejawy polskiego życia społecznego i organizacyjnego. Polskie

życie organizacyjne i społeczne wychodźstwa jest bardzo ożywione, mimo, że instytucje i stowarzyszenia z terenu emigracji pracują w pewnym sensie samobójczo — bo ich najlepszy element wraca do Polski.

UMOŻLIWIĆ REPATRIACJĘ

Udział we wszelkich akcjach narodowych i zbiorcach, najczulsze reagowanie na wszelkie przejawy polityki wewnętrznej i zagranicznej w formie telegramów i rezolucyj protestacyjnych przeciw polityce odbudowy Niemiec — świadczą o wyrobieniu Polonii francuskiej. Ale o jej przywiązaniu do Macierzy najlepiej mówią rezolucje i prośby o umożliwienie repatriacji jak najszerszym masom. I repatriację tę trzeba wychodzić z Francji umożliwić, bo kocha Polskę, bo do niej chce wrócić.
A. Ch.

Jesienny sen Filipa Piórko

czyli historyjka dość niesamowita

Miałem okropny sen. Ni mniej ni więcej przyszło mi się, że przestałem być urzędnikiem 7-go stopnia z wysługą lat, dodatkiem *rodzinnym* i prawem do emerytury, a zostałem — strach powiedzieć! — dziennikarzem.

Początkowo ucieszyłem się nawet. Myślę sobie (naturalnie we śnie): — Nie będę musiał wstać o wpół do siódmej rano, napiszę ze dwie — trzy stroniczki na dzień, zamiast długich kolumn cyfr i wykazów, zgarzę za to grubą pieniążkę no i zdobędę za jednym zamachem sławę. Rajskie życie!

No więc przychodzę — ciągle we śnie — do redakcji. Siadam sobie przy biurku. Temperuję ołówkę, zakładam nową stalówkę do obsadki i właśnie zamierzam wysłać woźnego z zapotrzebowaniem na papier, gdy na moim biurku dzwoni telefon. Biorę więc słuchawkę. Ktoś z tamtej strony krzyczy:

— Panie, ogromny pożar przy ul. Drewnianej! Siedem osób żywcem spalonych! Proszę szybko przyjechać!

— Spokojnie, obywatelu, spokojnie — powiadam. — Proszę najpierw powiedzieć kto to mówi?

— Jeden z czytelników waszej gazety. Niech panowie natychmiast...

— Ale nazwisko?

— Panie, to wszystko jedno! Chciałem, abyście pierwsi mieli tę sensację.

— Nazwisko proszę.

— No więc dobrze. Kapuściński. Ale proszę...

— Otóż, panie Kapuściński — pouczam. — Najpierw musi się pan dowiedzieć, że my nie załatwiamy żadnych spraw telefonicznie. Niech się pan pofatyguje do redakcji. Proszę przynieść ze sobą podanie.

— Jakie podanie?! Tu się pali!

— Ale nam się nie pali. Więc jak powiedziałem, podanie. Z podaniem i pieczęcią administratora. Znaczki stemplowe za sto pięć złotych.

Nie mogłem dokończyć instrukcji, bo nerwowy jegomość powiesił słuchawkę.

Ledwo rozłożyłem przyniesiony przez woźnego papier i zamierzalem rozpocząć pisanie artykułu o słotnej jesieni (temat, wszak prawda, aktualny? Nawet już obmyśliłem początek: „Mokre lzy deszczu, jak tajemny szloch kobiecy, wstrząsały duszami przechodniów...”), gdy do pokoju wbiegł jakiś jegomość.

— Panie — krzyknął — Prędko coś na czwartą stronę! Potrzebna trzyspaltówka od góry.

— Zaraz, zaraz. Po pierwsze widzi pan, że jestem zajęty i nikogo nie przyjmuję. Po drugie czwartą stroną mamy czas bo jeszcze nie napisałem na 1-szą. Po trzecie niczego nie robię od góry, bo uważam, że należy budować od dołu, od podstaw, że tak powiem. Teraz, panie, demokracja i jeśli pan tego jeszcze nie rozumie...

Jegomość nie dał mi wyrazić mego poglądu na stosunki społeczne. Zanim skończyłem zdanie, nie było go już w pokoju.

— Zaraz, zaraz. Po pierwsze widzi pan, że jestem zajęty i nikogo nie przyjmuję. Po drugie czwartą stroną mamy czas bo jeszcze nie napisałem na 1-szą. Po trzecie niczego nie robię od góry, bo uważam, że należy budować od dołu, od podstaw, że tak powiem. Teraz, panie, demokracja i jeśli pan tego jeszcze nie rozumie...

Jegomość nie dał mi wyrazić mego poglądu na stosunki społeczne. Zanim skończyłem zdanie, nie było go już w pokoju.

Ująłem pióro, by napisać wreszcie początek artykułu, ale przy pominięciu sobie, że jeszcze nie piłem herbaty. Zadzwoiłem na gońca. Nikt się nie zjawił. Oburzony wyszedłem z pokoju.

— Gdzie gonic!

— Poszedł do drukarni — objaśniła maszynytkka.

— Ależ ja nie dostałem herbaty! — krzyknąłem ze wściekłością i — obudzilem się.

Herbata stała przede mną na moim biurku. Mucha laziła po kałamarzu. Z za drzwi dolatywał stłumiony gwar czekających interesantów...

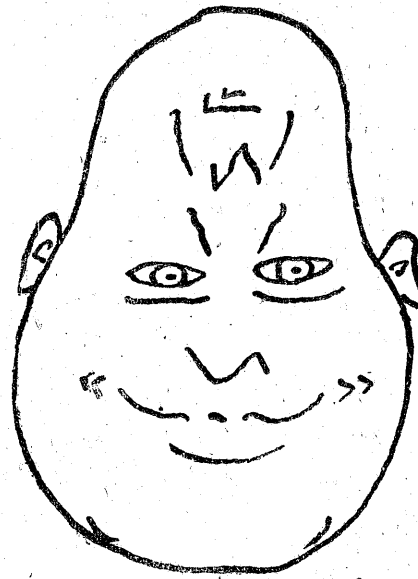
„Pan Tadeusz”

Pan Tadeusz poznał Zosię.
Zosia trochę bała go się.
Chłopak poszedł więc tymczasem
Z ciotką ciemnym borem, lasem.
A niemłode, wierne sługi
Dyskurs z sobą wiodły długi.
Był też zajazd. Ale wódki
Nie dawano tam; więc skutki
Były takie, że z tęsknicą
Autor osiadł za granicą.
„Litwo — pisał — że tak powiem
Ty żeś była dla mnie zdrowiem...”

MORAL:
Choć poemat piękny (racja).
Zdrowiu szkodzi emigracja.

MIKOŁAJCZYK

szp 0



rys. Jrena

dawniej

Kronika kulturalna

Poeta ukraiński o Adamie Mickiewiczu. Wybitny współczesny poeta ukraiński Maksym Rylski ogłosił w ostatnim numerze „Przeglądu Socja

listycznego” artykuł o największym z naszych poetów. Czytamy: „Dopóty poetów naznaczonych piętnem nieśmiertelności, którzy są żywymi współcześnie dla każdej epoki, należy bezwzględnie i ten, którego imię wspominamy dzisiaj ze czołą najwyższą — największy polski poeta, Adam Mickiewicz. Wielu znakomitych uczonych wydała polska ziemia — wśród nich wznosi się, niby maszt wysoki, Mikołaj Kopernik. Wiele działał synowie narodu polskiego w dziedzinie sztuki — wspomnijmy tutaj Szopena, który tak subtelnie i głęboko, z taką intuicją i wytwornością odzwierciedlał muzykalną duszę swojego narodu. Ślawi się historia Polski swoimi patriotami, bohaterkami o wolności ojczyzny swojej — że wspomnimy tylko Kościuszkę i Dąbrowskiego. Literatura polska z dawną weszła jako drogocenny wkład do skarbnicy światowej, nazwiska takie, jak Słowacki, Konopnicka, Orzeszkowa, Prus, Sienkiewicz, Wyspiański — wymieniłem kilka zaledwie z nich — sławne są i godne swej sławy. Ale nie ma nazwiska bardziej kochanego poza granicami Polski, aniżeli nazwisko Mickiewicza. Nie było dotychczas poety, który by tak głęboko wczuł się i tak jasno wyraził najlepsze cechy i najpotężniejsze tęsknoty polskiego ludu — jak Adam Mickiewicz”.

Zapomniany Andrzej Strug. Ostatni numer „Kamieni” zwraca słuszną uwagę na pominięcie Struga w projektowanych wznowieniach autorów przedwojennych: „Dziwna

jest rzecz — czytamy — że wśród wznowień w wydawnictwach nie znalazło się dotąd ani jedno dzieło Andrzeja Struga, niezłomnego bo-

Klub literacki „Odrodzenia”

Z dniem 1 grudnia 1947 r. Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” uruchamia pierwszy w Polsce klub książkowy p. n. Klub Literacki „Odrodzenia”.

Klub ten wprowadza szeroko stosowaną na Zachodzie formę sprzedaży pozaksięgarskiej, zapewniając czytelnikowi dobrą książkę w sposób dotychczas w Polsce niepraktykowany, a obniżający cenę książki prawie o połowę. Klub Literacki „Odrodzenia” zapewnia członkom: 6 książek rocznie pióra najwybitniejszych współczesnych autorów polskich i zagranicznych; 30 proc. rabatu na nabycie wielotomowych wydawnictw „Czytelnika”, prawo udziału w klubowych imprezach kulturalnych, informacje o życiu i poczynaniach Klubu oraz ewentualną premię w postaci siedmiu książek.

Informacje w sprawie zgłoszeń członkowskich do Klubu i szczegóły dotyczące praw i obowiązków członkowskich podaje 47 (156) numer tygodnika „Odrodzenie”. Do nabycia w kioskach gazetyowych.



juownika o niepodległość i sprawiedliwość społeczną, kryształowego człowieka, którego uszanować musieli nawet jego przeciwnicy polityczni. A zdawałoby się, że noweli i powieści Struga właśnie teraz powinny znaleźć jak najszerszy oddźwięk wśród czytelników. Nie ukazało się również nowe wydanie „Ludzi bez domnych” Żeromskiego, mimo iż to obowiązkowa lektura szkolna. Gdzie młodzież ma książkę zdobyć? Czy nie byłoby pożyteczniejszym zamiast przypominać skądinąd piękną trylogię księżyca Żuławskiego, na którą mogliśmy jeszcze poczekać, zająć się na razie bardziej Strugiem i Żeromskim?..”

Nowe władze związkowe literatów i dziennikarzy

Nowy zarząd Związku Zawodowego Literatów Polskich, wybrany podczas Walnego Zjazdu we Wrocławiu, ukonstytuował się następująco:

Prezesem obrany został Jarosław Iwaszkiewicz. Pierwszym wiceprezesem — Jerzy Zawęyski, drugim — Stefan Żółkiewski (Łódź). Na sekretarza generalnego powołano Juliusza Żuławskiego (Łódź). Na skarbnika — Michała Rusinka. Członkami Zarządu Głównego zostali: Kazimierz Wyka i Wilhelm Szewczyk.

Na stanowisko prezesa Zarządu Głównego Zw. Zaw. Dziennikarzy RP powołano na Kongresie w Szczecinie red. H. Lukreca.

W skład Wydziału Wykonawczego weszli kol.kol.: Borowski, Dąbrowski, Dzendziel, Karaczewski, Kowalczyk, Kowalewski, Krzepkowski, Makulski, Praga, Strzelecki, Smirowski, Weber, Zaremba i Atlas. (f)

Z pamiętnika korektorki

Jak poprawiałam Mickiewicza

kosztów druku nalepek spirytusowych i tytoniowych.

Kiedy za nalepkami nastąpił obliczenia kosztów druku „Rozkładu Jazdy” dla Ministerstwa Komunikacji, autorkę „Wielkiego Wozu” począł ogarniać przejmujący smutek. Tym głębszy, że brulion powędrował do szuflady, wsumieni tam tak brutalnie, jakby nigdy już nie miał oglądać świata bożego.

Zauważyłam z rozgoryczeniem, że wydawca nie raczył zwrócić nawet uwagi na tytuł bądź co bądź atrakcyjny, w tym jednakże wypadku myliłam się gruntownie, albowiem przy pożegnaniu rzucił zyczliwie: — „A po-swojego Austro - Daimlera proszę zająć za miesiąc. Nasz redaktor bawi na urlopie”.

Miesiąc oczekiwania, najdłuższy w życiu miesiąc, minął nareszcie i autorka „Wielkiego Wozu” w tej samej pasowej sukience znalazła się znów w gabinecie wydawcy. Tym razem trzeba było przeczekać głosem i serdeczne powitanie dwóch poetów: Autora i Wydawcy. Autorem był Antoni Ferdynand Ossendowski, który przesiedział sześć tygodni w wykwinnej willi w Konstancynie, skąd przywiózł swemu wydawcy raportaż egzotyczny - podróżniczy „Dwa lata w dżungli afrykańskiej”. Trzeba było przeczekać kilka rozmów telefonicznych z Zakładami Graficznymi w Bydgoszczy oraz z Papiernią we Wrocławiu, a następnie odszukanie kilku książek na swą potrzebnych „samemu preze-

sowi”. Były to: „Faust” Kościłkiewicza, „Wesele” Płoszewskiego i „Pan Tadeusz” Millera. Kiedy przechyliłam przez poręcz sekretarka doręczyła jeszcze ekspedientowi księgarńszybkie: „dwa egzemplarze „Dziadła” Szopera” — uczulam lekki zawrót głowy i z resztką przytomności poprosiłam o mój „Wielki Wóz”.

Niestety porozumienie z wydawcą nie dało się osiągnąć ani łatwo, ani szybko. Nie wie o żadnym „Wielkim Wozie”, nie oglądał na o czy czarnego brulionu, wyjeżdżał, w tym czasie do Uzbekistanu, nie rzucił do szuflady — o, proszę, rzeczywistie prócz tali kart byrdzowych i pastylek dla diabłyków nie tam nie było.

Tymczasem nadszedł okrągły, dobrze odżywny Mieczysław Sterling. Siadł pod oknem i zaczął powątpiewać w prawdziwość wydry na kółniku dyrektora, czym wprawdzie wydawcę nieoczekiwanie w tak dobry humor, że ten ostatni nie tylko poczęstował go wyborną kawą ze „Swana” (z dołu), ale do mnie zaczął przemawiać pieczołowicie i łagodnie jak do chorego dziecka: „Może to nie tutaj Pani przyniosła ten „Wóz”? Może gdzieś indziej... przypominaj sobie, dziecko... — „Przecież Pan sam go wziął ode mnie — broniłam się — jeszcze Pan powiedział: Austro-Daimler” — Austro - Daimler!? — Austro-Daimler? — Drzwi pokoju na lewo uchylili się i weszła nimi staruszka ze szaur-

klem czerwonych koralu na kółniku bluzki i herbatą na tacy, a drugimi drzwiami wszedł młody poeta Marian Piechal. Rozpytawszy wydawcę troskliwie o sprawy procentowe jego cukrzycy oraz o najświeższą opinię dr Grota, wręczył mu wytwornie wydany tomik wierszy pt. „Garść popiołu” z wyszukana dedykacją: „Prawdziwemu estecie i Mecenasowi sztuki”. Wydawca zbiera w garść etykietyki spirytusowe i powątpiewając skromnie o swoich zasługach wydawniczych, tłumaczy się nawalaniem przeróżnych spraw i kłopotów. Ot teraz np. jakiś „Wielki Wóz”, jakiś Austro-Daimler...

A wokół skroni poety, szlachetnych jak zółko Katona, powiewały już białymi skrzydłami nowe myśli, nowe projekty, przelatywały jak gołębie z nową pieśnią i kłuty powietrze igłą ostrych kompozycji nowego dzieła. Jak w jasnowidzeniu szepnął mi poeta, że wszystkie zagubione rękopisy, tudzież różne białe kruki odnajdywały się od najdawniejszych czasów, „kiedy jeszcze Tutenkamon zażywał veramon”, u o. Gustawa, starszego woźnego, w hollu.

Wiadomość była najzupełniej trafna: w kompletnym *splendide isolation* p. Gustaw odczytywał właśnie pamiętniki Bohdana Ronikiera; a p.oin formowany o katastrofie „Austro-Daimlera” bez pośpiechu a nieomylnie wyciągnął z szuflady czarny brulion. „Wielki Wóz” zaopatrzony

O olbrzymim zainteresowaniu, jakie wzbudził „czytelnikowski” „Kurs Korektorski” w miesiącu, świąteczny m. in. fakt, iż Kierownictwo Kursu zasypywane jest bezustannie mnóstwem pytań uczestników kursu. Nijeli podpisaną zbudziło w niedzielny ranek zapytanie telefoniczne: „Jak będzie prawidłowo w 2 przypadku: — Nie czytałam „Jajka i ja”, czy: nie czytałam: „Jajka i mnie?”.

Niezachwiana wiara w najczarniejszą przyszłość tych, którzy pragną poświęcić się temu zawodowi, potrafiącemu szybko jak za den inny doprowadzić serce do ruiny, zakłócić pogodę ducha, wywołać zaburzenia przemiany materii, oraz ostre konflikty z najbliższym nawet otoczeniem, zmruższa mnie do powstrzymania ich na niebezpiecznej drodze. Uczestnikom Kursu, pieścącym w duszy nieśmiałe marzenie łatwiejszego w przyszłości wydania własnych utworów (prawie każdy spośród korektorów, co pisze), poświęcam wspomnienia korektorki z zamierzchłej przeszłości (z Roku Pańskiego 1929, kiedy to nie było jeszcze Pisowni Taszyckiego i Jodłowskiego, tylko ósme wydanie Łosia).

Miałam pasową sukienkę, ozdobioną w miejscach reprezentacyjnych czarnym barankiem, i dziewiętnastoletnie życie (w tym jedna studencka), kiedy zgłosiłam się do Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska” w Warszawie z grubym brulionem wierszy lirycznych o astronomicznym tytule „Wielki Wóz”.

Dyrektor sp. akc. tzw. wydawca, przerzucił pobieżnie okazały zeszyt i na razie zajął się mniej poetycką astronomią, mianowicie obliczeniem

był w enigmatyczną opinię na ostatniej stronie (jednakże ktoś go czytał): *swoisty wydzwitek* (albo: „dzwitek”, albo „wdzitek” — nie wiadomo, ponieważ opinia była skreślona niewyraźnie), *mechanizm rebotryki* — raczej odśrodkowy. Całość krucha, raczej niedopowiedziana (albo: nieodpowiedziana). I wreszcie, konkretne i wyraźne: Nie do druku. Już bez „raczej”.

„Całość” uznano prawdopodobnie „raczej” za „nieodpowiedzianą”, ponieważ autorce „W. W.” jeszcze tego samego dnia zaproponowano „odpowiedzianą” pracę korektorską. — Na wydanie liryk ma Pani jeszcze dużo czasu, mam wrażenie, że nie umrze Pani młodo na suchoty, a pracę może Pani rozpocząć zaraz — oświadczył mi opalony słońcem górskim redaktor.

W małym pokoiku w samym końcu wąskiego korytarzyka, z tabliczką na drzwiach „Redakcja”, dokonałam pierwszej w życiu korekty. Zmieniłam tytuł własnego „Wielkiego Wozu” na pesymistyczny „Straszakany pień”, a nieco trywialny „Wyrob poetki” A. Mickiewicza na polspolity „Wybór”. Tak rozpoczęłam pracę.

Gdybym przeczuła wówczas, że owe drzwi z napisem „Redakcja” zamknęły się za mną na lat blisko czterdzieści, że to jest owa „granica”, której nie wolno przejść, za którą przestaje się być sobą, traci się swoje „miejsce na ziemi”, mói Boże... westchnęłabym może ciężko, gucho, tak jak westchnęła w końcowym akcie dramatu Zapolskiej panna Moliczewska: — I tak — całe życie...

Ale ja nic nie przeczułam.

Wanda Ewa Brzeska

1798 Urodziła się w Warszawie pisarka polska — Klementyna z Tańska Hoffmanowa.
1800 Powstanie w Warszawie „Towarzystwa Przyjaciół Nauk”.
1849 Urodził się w Lublinie pisarz-humorysta Klemens Junosza Szaniawski.
1918 Ogłoszenie dekretu w Polsce o obowiązującym 8 godzinnym dniu pracy.

KRONIKA
WAZNE TELEFONY
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-69
Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44
Pogot. Rat. Głęb. — tel. 134-15
Pogot. Lekarskie PCK — tel. 117-11
Straż Pożarna — tel. 1

DZIAŁY APTEK:
Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chodźwickiej (Piotrkowska 165), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Wójcickiego (Napierkowski 41), Kowalskiego (Rzgowska 147), Stokłowskiego (Limanowskiego 80), Malczewskiego (płk. Wieckowskiego 21), Smolonia (Karłowicza 48).

TEATR: W. P. (Cegielniana 24) — o godz. 19 — „Zagadnienie rosyjskie”.
TEATR TUR — (ul. 11 Listopada 21) o godz. 19.15 „Fircyk w zalotach”.
TEATR KAMERALNY DOMU ZOŁNIERZA (ul. Przejazd 34) — o godzinie 16 i 19.15 „Amfitrion 38”.
TEATR „SYRENA” — TRAUGUTA Nr 1 o godz. 16 i 19.30 „Wzrost w rząd”.
TEATR „OSA” (Zachodnia 43, tel. 140-09) o godz. 16 i 19.30 „Pierwsza żądla”.
„KLUB PRACOWNICZY” (dawn. Tabinie) ul. Narutowicza 20, o godz. 22 i 24 występy Wiery Gran i Mieczysława Fogga. Jazz Bolesława Krochmalskiego.



ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Zajazd na rozdrożu” (16.30, 18.30, 20.30, niedziela 14.30).
BALTYK — ul. Narutowicza 20: „Mysz i ludzie” (16, 18.30, 21, niedziela 13.30).
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Szczęśliwa 13” (17, 19, 21, niedziela 15).
GDYNA — ul. Daszyńskiego 2: „Siódma zastawa” (17, 19, 21, niedziela 15).
HEL — ul. Legionów 2/4: „Bohater Legii” (17, 19, 21, niedz. 15).
MUZA — (ul. Pabianicka): „Ostatnia noc” — (18, 20, niedziela 16, 18).
OSWIATOWE — ul. Piotrkowska 243: „Cyrk” i dodatki.
POLONIA — ul. Piotrkowska 67: „Curie-Skłodowska” (16, 18.30, 21, niedz. 13.30).
PRZEDWIOSNIE — ul. Zeromskiego 74/76: „Młociwy jastrząb” (16, 18.30, 21, niedziela 13.30).
ROBOTNIK — ul. Mińskiego 178: „Carrie klamie” (17, 19, 21, niedz. 15).
ROMA — ul. Rzgowska 84: „Ada — to nie wypadła” — (17, 19, 21, niedziela 15).
REKORD — ul. Rzgowska 2: „W imię życia” (16.30, 18.30, 20.30, niedziela 14.30).
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Belita tańczy” (17, 19, 21, niedziela 15).
SWIT — Bałucki Rynek 5: „Krajoznik Waweg” (17, 19, 21, niedziela 15).
TATRY — ul. Stenkiwiczowa 40: „Granica” (16.30, 18.30, 20.30, niedziela 14.30).
WISLA — ul. Daszyńskiego 1: „Baryteczka” (16, 18.30, 21, niedziela 13.30).
WOLNYRZĄD — ul. Zawadzka 16: „Zenobia” (17, 19, 21, niedz. 15).
WOLNOŚĆ — ul. Napierkowski 16: „Niewidzialny detektyw” (17, 19, 21, niedz. 15).
ZACHETA — ul. Zgierska 28: „Pepe Jimenez” (16, 18.30, 21, niedziela 13.30).
TECZA — ul. Piotrkowska 108: „Belita tańczy” (17.30, 19.30, 21.30, niedziela 15.30).

Hurtowe ceny
warzyw i owoców
Buraki ćwikłowe z 10—12 kg.
Cebula twarda z 33—37 kg.
Kalafior z 50—75 szt.
Kapusta biała z 3—5 kg.
Kapusta włoska z 10—20 szt.
Kartofle z 6.50—7.00 kg.
Marchew z 9—10 kg.
Pietruszka z 28—30 kg.
Porzeczka z 25—30 kg.
Seler z 25—30 kg.
OWOCY:
Gruszki z 80—180 kg.
Jabłko z 50—120 kg.

Mord przy dźwiękach radia

Odrącony kochanek zabił i obrabował b. swą narzeczoną Zabójca ujęty przez MO

Potworną zbrodnię odkryli mieszkańcy domu przy ul. Gdańskiej 172 w dniu 19 bm.

Marianna Bielawa, 26-letnia robotnica PZPB Nr 6, jedna z lokatorów tego domu nie wyszła tego dnia, jak codziennie o godz. 14 do pracy. Po paru godzinach zainteresowani tym sąsiedzi zajrzeli do jej mieszkania.

Na koczecie, przykryte prześcieradłem, leżało jakieś ciało. Prześcieradło usunięto i oczom obecnych ukazał się straszny widok. Marianna Bielawa leżała na koczecie z poderżniętym gardłem.

Zaalarmowano natychmiast milicję. Wiadomość o zabójstwie postawiła na nogi całą Komendę Miejską MO. Komendant płk. Marchwiński objął osobiście kierownictwo śledztwa. W sześć godzin po alarmie zatrzymany został S., kochanek zamordowanej, którego obciążały wszystkie niemal poszlaki. S., broniąc się, podsunął organom śledczym przypuszczenie, że zbrodnię popełnił niejaki Mietek, którego S. nie znał z nazwiska.

W nocy z czwartku na piątek aresztowany został w mieszkaniu własnym przy ul. Armii Ludowej 27 ów „Mietek”, — Mieczysław Łuczak. Nie przyznał się jednak do winy. Bielawę znał i przebywał z nią na robotach w Niemczech, feratnego dnia był u niej, ale wyszedł około godz. 10 rano razem z S. Przez cały dzień Łuczak jest badany w Wydziale Śledczym, ale uparczywie nie przyznaje się do zabójstwa. Coraz więcej jednak płacze się w zeznaniach. Wreszcie wieczorem, przyparty „do muru”, ucieka się do ostatniego wybiegu:

— Byłem obecny przy zbrodni, ale to nie ja ją popełniłem! — woła — Bielawę zamordował na moich oczach Józef Medziak, który mieszka w Zduńskiej Woli.

Mimo nocy udaje się do Zduńskiej Woli komendant MO., płk. Marchwiński, wraz z zastępcą i inspektorem obwodów Śródmieścia. Na miejscu stwierdzają, że oskarżenie Łuczaka jest kłamliwe. Medziak od kilku miesięcy wyjechał na Ziemię Odzyskane i tym samym zbrodni w Łodzi nie mógł popełnić.

W międzyczasie, już nad ranem dnia wczorajszego, Łuczak, będący od 24 godzin badany przez I sekcję Wydziału Śledczego, załamuje się i przyznaje się do winy.

Łuczak zeznaje, że w Niemczech Bielawa była jego kochanką. Po powrocie do kraju odrąciła go 19 bm. Łuczak zjawiał się w jej mieszkaniu z zamiarem dokonania zabójstwa. Pokrzyżował mu jednak szybki fakt, że u Bielawy znajdował się właśnie jej nowy kochanek S.

Około godz. 10 Łuczak wyszedł wraz z S. z mieszkania Bielawy. S. wsiadł w tramwaj i odjechał, a Łuczak wrócił do swej dawnej kochanki i zaproponował jej małżeństwo. Bielawa, która siedziała właśnie na koczecie z robótką, wysłania go. Wtedy Łuczak wy dobył z kieszeni młotek i trzykrotnie uderzył nim Bielawę w głowę. Gdy upadła z krzykiem na koczecie, zbrodniarz wy dobył z kieszeni tasak i poderżnął jej gardło. Podczas tej makabrycznej sceny radio, nastawione przez Bielawę, grało bardzo głośno.

Łuczak pozostał jeszcze do godziny 16 w mieszkaniu Bielawy, szukając pieniędzy. Nie znalazłszy ich, zapakował do walizki 4 pary butów zamordowanej, kaptce i garderobę oraz zawiązał radio w papier i wyszedł na ulicę. Radio i swoje trochę zakrawione ubranie oddał na przechowanie sąsiadce, a sam położył się spać. Nazajutrz, tj. w czwartek, zbrodniarz poszedł na „bazary” i sprzedał tam garderobę Bielawy za 15 tys. zł. Pieniądże te stracił w ciągu dnia, odwiedzając restaurację i wieczorem dom publiczny. Nad ranem wrócił do domu. Położył się do łóżka, ale nie usnął. Wkrótce potem przybyła milicja.

derstwo nosi wszelkie cechy rabunkowe.
Sam morderca, 26-letni, niski, szczupły brunet, nie wykazuje skrupułów. Wykrycie w ciągu kilkunastu godzin sprawcy zbrodni uznaje się za sukces naszej milicji, której poziom fachowy poprawia się z dniem każdym. (O.)

Koper, który nazywał się Bioch Zabójca oficera milicji ujęty na Dolnym Śląsku

Przed paru dniami w fabryce mebli w Chojnastach (Dolny Śląsk) zjawiał się inspektor Komendy MO w Łodzi i zapytał się w wydziale personalnym o robotnika Walentego Biocha. Wskazano mu przez szybę robotnika piłującego drzewo na hali fabrycznej.

— To tam sam — rzekł officer i wskazał z rewolwerem w reku na sale.

— Waclawie Koper, — rzekł do pobladłego robotnika — znaleźliśmy cię wreszcie!

Sprawa miała swój prolog dnia 21 sierpnia ub. r., kiedy to trzech bandytów Ignacy Purgot, Waclaw Filipiński i Waclaw Koper napadli na szosie aleksandrowskiej na dwóch rzemieślników łódzkich Władysława Wojtczaka i Antoniego Moraczewskiego i zrabowali im 107 tys. zł. Dwaj pierwsi bandyci zostali aresztowani w 20 minut później w tramwaju przez funkcjonariuszy X komisarjatu. Koper zbiegł wraz ze zrabowanymi pieniędzmi.

40-lecie Łódzkiego Związku Ogrodników

Łódzki Związek Ogrodników obchodził w dniu wczorajszym czterdziestolecie swego istnienia. Jubileusz ten zbiegł się z ogólnopolskim zjazdem delegatów powiatowych i wojewódzkich Związku Ogrodników. Jubileusz rozpoczął się uroczystym nabożeństwem w Katedrze Łódzkiej o godz. 9, po czym odbyła się w sali posiedzeń Rady Miejskiej akademii. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

Dzisiaj, w niedzielę rozpoczyna się o godz. 10 w lokalu Związku przy ul. Piotrkowskiej 80 obrady przybyłych na Zjazd delegatów.

Z sądów „Systematyczny” Oberbeck okradł fabrykę

Sąd Okręgowy w Łodzi w dniu wczorajszym rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę Zenona Oberbecka. Oberbeck, jak wykazało śledztwo, od 1 października 1946 r. do 29 lipca 1947 r. tj. do dnia aresztowania, systematycznie dokonywał kradzieży resztek materiałów z fabryki PZPB Nr 9, gdzie pracował w charakterze kierownika farbiarni. Ponadto Oberbeck przywłaszczal sobie farby, będąca własnością tychże zakładów.

Sąd skazał Zenona Oberbecka na 3 lata więzienia oraz utratę praw na okres lat 2.

JEDWABNA SPRAWA
Za kradzież około 40 m jedwabiu z Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr 36 Gidelski Feliks został wyrokami Sądu Okręgowego w Łodzi skazany na 3 lata i 6 miesięcy więzienia oraz pozbawienie praw na okres 2 lat, a Roman Piasny biurocracy również udział w tej kradzieży, na 3 lata więzienia i pozbawienie praw na 2 lata.

AMATOR MASZYN DO LICZENIA
21 października br. została dokonana kradzież dwóch maszyn do liczenia z biura Łódzkiego Oddziału Związku Spółdzielni RP „Społem”. Winnym kradzieży okazał się były pracownik Oddziału Walenty Kruska. W pierwszych dniach grudnia Kruska stanął przed Sadem Okręgowym w Łodzi, gdzie będzie odpowiadał w trybie doraźnym.

SKRADLI 130,000 SZTUK PAPIEROSÓW
Zostało stwierdzone, iż od pewnego czasu na rynku łódzkim pokazały się w sprzedaży większe ilości papierosów, pochodzących z kradzieży w PMT. Drobniagzowe śledztwo i obserwacja podejrzanych pracowników PMT wykazały, iż Waclaw Osniński, Zygmunt Wasowicz, Andrzej Pieszewski, Alfred Moch, Zofia Ciaciuch oraz Stanisława Mizerska — pracownicy PMT systematycznie wyносили z monopolu pewne ilości papierosów, które następnie przemycali szofer Wasowicz. Podczas rewizji jego smocłodu wykryto zamaskowaną skrytkę w drzwiach wozu, w której znajdowało się 10 tys. sztuk papierosów. Ogólna ilość skradzionych papierosów jest obliczana na 130,000 sztuk.

Wkrótce sensacyjna ta sprawa znajdzie się na wokandy sądowej. (BI)

Z ukosa Zdenerwował się

Zapewne długo żyłbym w stanie kompletnego „unięświadomienia” i zachwycałbym się rzekomo naturalnymi wdziękami płci żeńskiej, gdyby nie — ogłoszenia gabinetów kosmetycznych. Zdarły one zupełnie błonę uludy z mych oczu, usmierciły mydlaną bańkę poezji i postawiły mięwobec nagiej rzeczywistości. Ach, więc to tak! Więc życie to tylko teatr, a gabinety kosmetyczne to kulisy, o których mi w mojej wrodzonej skromności „ani nawet się nie śniło”. Więc nie wystarczą już manicure, pedicure, róże, pudry, kremy i olejki? Więc zdolności artystyczne pań wychodzą już po za ramy codziennego „malowania”? Więc maseczki, masaż, kuracje odtłuszczające, maquil-lage poranny i wieczorny, więc usuwanie brodawek, kuracja jek, usuwanie owłosienia?!

Więc nawet wkłajanie brwi, wkłajanie rzęs? O, płci przewrotna, która pozbawiła mnie ostatniego skarbu — błogosławionej naiwności!... Ale nie rozpaczam. Prędzej czy później musiało to nastąpić. W naszym dzisiejszym świecie nie ma miejsca na idealistów i marzycieli. A jeśli wśród Was, drodzy Czytelnicy, tacy jeszcze się znajdują, pozwolę sobie dać Wam jedną wymienioną radę — czytając ogłoszenia gabinetów kosmetycznych.

Pomyślny skutek lektury zapewnił.

Tadeusz G.

Ważne dla badaczy dziejów naszego miasta

Archiwum Miejskie przejęło z Wydziału Państwowego Archiwum w Poznaniu akta Łódzkiej Dyrekcji Szkolnej z lat 1864—1915, akta policmajstra m. Łodzi z lat 1864—1914 oraz część akt Komisji wojew. mazowieckiego, dotyczących Łodzi i miast okolicznych. Po uporządkowaniu ich, akta stana się dostępne dla badaczy i historyków dziejów naszego miasta. (S)

SUITA CYGAŃSKA

Wielkie widowisko muzyczne na tle operetki: „Miłość Cygańska” muzyka Fr. Lehara, w którym udział bierze: zespół artystyczny, chór, balet, kapela cygańska i wielka orkiestra. Premiera w piątek, 28. 11, o godz. 19 w sali teatralnej M. O., Nawrot 27.

Zebrania i odczyty

DZIS:
— W lokalu, Narutowicza 28, o godz. 9.30 walne zebranie środowiska łódzkiego Zw. N.M.S.
— Od godziny 9 na ulicach Łodzi zbiórka uliczna Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej.
— W sali YMCA, Moniuszki 4a, o godz. 17.30 pokaz mody rzemiosła łódzkiego.
— W sali odczytowej „Czytelniaka”, Piotrkowska 96, o godz. 11 odczyt z cyklu czasów odrodzenia) dr. Haliny Evert-Kappesowej pt. „Michał Anioł”.
— Z okazji 20-lecia istnienia L. Okr. Zw. Tenisa Śródlowego, nabożeństwo w kościele ks. Salezjanów, Wodna 38, o godz. 9.30.
— W sali RKS TUR, w Helenowie, Północna 34, o godz. 11 uroczysta akademii z okazji 55-lecia istnienia PPS.
— W sali kina „Bałtyk”, o godz. 11 akademii z okazji miesiąca wymiany kultury polsko-radzieckiej.
— O godz. 7.30 zbiórka ludzi, na punktach Straży Pożarnej, wyznaczonych przez Zarz. M.K.P.Z. do zbiórki ulicznej.
— W sali „Czytelniaka”, Piotrkowska 96, o godz. 17 recital fortepianowy S. Gajewskiego. W programie: Chopin, Liszt, Albeniz, Debussy i inni.
— W sali konserwatorium, Al. 1 Maja 6, o godz. 19 recital fortepianowy Lwa Oborina.
— W lokalu Zarz. Miejskiego, Plac Zwycięstwa 13, o godz. 10.00 zebranie aktywu robotniczego ZWM i OM TUR.
— W lokalu AZWM „Życie”, Piotrkowska 48, o godz. 9 zebranie kursu aktywu szkolnej organizacji ZWM.
— W sali Domu Kultury Miłojęzta, Nawrot 27, o godz. 10 odczyt prof. Szymonkiwiczowa pt. „Jak lud pracujący rządzi Polską”.
— W lokalu przy ul. Piotrkowskiej 84, o godz. 9 drugi dzień ogólnopolskiego zjazdu ogrodników.
— W Domu Kultury Miłojęzta, Nawrot 27, o godz. 15, 17, 19 i 21. film radziecki pt.: „Wielkie życie”, a o godz. 17 wieczorek taneczny.
JUTRO (24. 11. 47):
— W lokalu Zgromadzenia Kupców, Piotrkowska 40, sala 3, o godz. 19.30 zebranie ogólnoinformacyjne członków sekcji spożywczo-owocowo-warzywniczej.
— W Miejskiej Galerii Sztuk Plast. (Park Stenkiwiczowa), o godz. 18.30 odczyt R. Matuszewskiego pt. „Zadanie dzisiejszej literatury”.

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU BUDOWY MASZYN WŁÓKIENNICZYCH
FABRYKA IGIEŁ DZIEWIARSKICH — ŁÓDŹ, ul. DOWBORZYKÓW 37

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY
na DOSTAWĘ:
1 MASZYNY DO PISANIA — dl. wałka 25 cm.
1 MASZYNY DO PISANIA — dl. wałka 36 cm.
1 MASZYNY DO PISANIA — dl. wałka 46 cm.
1 MASZYNY DO LICZENIA „FACIT” ręczny z okienkami kontrolnym.
1 KASY PANCERNEJ szafkowej średnich wymiarów.
2 KASETEK STAŁOWYCH o wymiarach ca 30 × 40 cm.

Oferty z napisem „Przetarg na maszyny biurowe” składać należy w biurze fabrycznym, przy ul. Dowborczyków 37, do dnia 29 listopada 1947 r., do godziny 10.00.
Otwarcie ofert tegoż dnia o godzinie 10.30.
Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, podziału zamówienia na kilku dostawców, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakiegokolwiek odszkodowania. (2327)

ROZRYWKI UMYŚLOWE

pod kierownictwem Wł. Lubnaara
i R. Małkowskiego

Rozwiązania zadań „Wrześniowego Turnieju” (w nawiasach ilość głosów, które padły na poszczególne zadania w „Konkursie Autorskim”):
1. Figielek rebusowy (5): Samosamo „A”.

2. Logogryf (4): Krzywoszewski. Wyrazy pomocn.: wakuł, karat, bazar, grypa, inwit, głowa, lasso, gazda, miecz, lewar, mason, tokaj, plika.

3. Kalambur (—): Fasoia (fa-so-la).
4. Szukaćcie (4): Mszczonów, barszcz, chrzączny. (W. Sumiński z Poznania nadesłał 1429 słów, w których występuje 5 głosek obok siebie. Za swój trud otrzymuje książkę A. Fiedlera „Dywidion 803”).

5. Krzyżówka (11): Pozłomo: kugle, Marek, kobza, Nogat, la, sroka, A. M. (A. Mickiewicz), Mińsk, kszyc, oda, Irak, arka, akr, Erato, kakao, ul. palma, or, bagno, limba, Tekla, wieża. Pionowe: Kubań, blask, kanak, pegaz, kolia, G. Z. (G. Zapolska), ro, kamyk, Hood, Seret, sakwa, Oka, Aaar, ornat, Kola, fa-ba, Alger, Opole, kalif, komża, N. K. (Niesiecki Kasper), Ei (wspak).

6. „Kasta” na urlopie (21): Szarada z Iwonica.

7. Kalambur (5): Samodział (Samodział).

8. Przekładanka (12): Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie. Wyrazy pomocnicze: klejnoty, miazmat, skunks, kazba, upiór, blaga, affks, bolus, koliba, Bogumił, hołubiec.

9. Figielek rebusowy (7): Samowar (samo w „A” „R”).

10. Zastony (szarada —): Kofary.

11. W lesie (szarada —): Kukulka.

12. Zagadki (3): I. Pałasz (broń, działo, kopie), II. Parasol.

13. Rebus (30): Czasami sady skryła w cień wedrowca („C” z asamiśa—dysk—rvia—w” cień—w „e” d—r” owca).

14. Logogryf (10): Nadchodzi pora Jesieni. Wyrazy pomocn.: fonoskop, szarwark, madrygal, decycja, Achilles, Izotipsa, medzylis, wizjoner, adiutant, sapremia.

15. Zart psychologiczny (4): Osoba ta był ojciec dziewczynki (nie-właściwe rozwiązanie: zakonnica, matczyka, kominiarz itp.).

16. Figielek (9): Nazwisko i imię boksera polskiego (nazwa „figielek” mówi za siebie; kto z liter ułożyć chciał nazwiska np. Kolczyński, Szyndler, Antkiewicz itp., nie otrzymał rozwiązania).

Rozwiązania nadesłał (w nawiasach ilość prawidłowo rozwiązanych zadań):
Biechowo: St. Handke (7), Budziśław, M. Urbański (7), Bielsko: Niemcowa D. (11), Chelmża: Kowalik B. (15), Zaborski Cz. (16), Chodzież: Pozdrowiński L. (6), Gaj W.: Kabański A. (10), Gorlice: Braumanowa H. (11), Gostyń: mgr Maciotek K. (7), Grodzisk Wlkp.: Bajonka M. (8), Jelenia Góra: Węglarski K. (2), Kepno Wlkp.: Andrys H. (3), Kłocko: Korobacz T. (1), Kościeln: Pruska W. (13), Koźmin Wlkp.: Miedziński A. (9), Zagórska Fr. (8), Krotoszyń: Rychlicka S. (9), Legnica: Jakubowski I. (13), Leszno: Borowiakówna C. (11), Płaczynska S. (13), Gierliński E. (13), mgr, Grądzielewska I. (3), mgr Gumber W. (13), Reich E. (13), Szrebrbrowski H. (15), mgr Szurkowski E. (13), Wędzki A. (3), mgr Wróblewski F. (13), Łagiewniki: Mańka J. (3), Łódź: Abecadło Pr. (7), Aleksandrak St. (9), Bielski L. (16).

Boruciński L. (9), Bukowska E. (2), Cynker St. (1), Cynker W. (1), Czajkowska H. (1), Janowski I. (13), Karlicki E. (16), Kausik Cz. (5), Krawczyk A. (12), Kuna W. (5), Malański L. (8), Matejkowski P. (2), Nowaczyk J. (9), Rabikowska W. (8), Rarczyński K. (3), Rybacki B. (10), Salm A. (15), Salm I. (15), Sobczyński W. (2), Stankiewicz E. (12), Szorc Z. (3), Świdzki E. (16), Trabska Z. (7), Ubysz St. (2), Zakosztowicz Z. (4), Mchy: Lewandowska W. (2), Miedzychód n. W.: Zdzienicka S. (4), Mysław: Bydłowska D. (7), Opalenica: Różanek J. (7), Osieczna: Stachowiak M. (13), Ostrów Wlkp.: Sell A. (4), Otwock: dr Kaszubski St. (6), Ozorków: Maziarz J. (4), Pabianice: Buiko M. (9), Kolacz E. (6), Zwolski Z. (5).

Dalszy ciąg listy uczestników „Wrześniowego Turnieju” i spis osób nagrodzonych podamy w następnym numerze.

Czy powstaną nowe punkty sprzedaży materiałów

Centrala Detalicznego Handlu wystąpiła do Prezydium Zarządu Miejskiego z prośbą o przydział kilku lokali, które będą zlikwidowane lub opróżnione w związku z akcją koncesjonowania. Lokale te CDH zużytkuje na sklepy detalicznej sprzedaży materiałów tekstylnych. Należy zaznaczyć, że CDH posiada w Polsce przeszło 300 sklepów mniej więcej o tej samej wielkości, za pomocą których rozprowadza towary wśród najuboższej ludności, trzymając się ściśle marży zarobkowej, a tym samym bierze czynny udział w walce ze spekulacją. Z tych względów podanie CDH niewątpliwie spotka się z pozytywną odpowiedzią Prezydium Zarządu Miejskiego. (S)

Piękne włosy to ozdoba!!!



„EROS-VEGETAL” — racjonalnie pielęgnuje włosy, nadaje włosom śliczny połysk i puszystość, usuwa łupież, przywraca pełną aktywność i posiada dodatni wpływ na porost włosów. — „EROS-VEGETAL” jest doskonałym w użyciu, ponieważ ułożoną fryzurę utrzymuje przez 12 godzin. Stosuj ją Panie i Panowie przy wszelkich dolegliwościach włosowych, o czym świadczy codziennie napływające podziękowania i nowe zamówienia. Cena 200 zł, 3 flaszki 400 zł. Towar do rozdania otrzymujemy w ilościach ograniczonych. Toteż wszyscy, którym zależy na znanie się w tym szlachetnym gronie proszeni są o zamawianie zaraz dzisiaj jeszcze. Załączając niniejszy kupon, piszcie na adres: W. PENCHAK, Warszawa, ul. Nowogrodzka, skr. poczt. 68. UWAGA: Pieniądzy nie załączać — płacić się przy odbiorze. (3987)

APTEKA
w SKIERNIEWICACH
od ZARAZ DO WYDZIERZAWIENIA.
Wiadomość: WSCHODNIA Nr 54, m. 7. (2321)

Lokal fabryczny
PARTER 150—200 m² — POSZUKUJE.
Oferty pod „8096”. (8096 p)

Z upoważnienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu — wysyła za granicę GRZYBY suszone w paczkach 1/2 kg Spółdzielnia „LAS”, Warszawa, ul. Asfaltowa Nr 9.
Informacje i zamówienia w godzinach od 8 do 14 lub pocztą. (3936)

PRZEDSIĘBIORSTWO rozbiórkowe
K. KRAJEWSKI
KOLŁATAJA 1, m. 5. Tel. 174-13
KUPUJE DOMY
zdeławastowane w czasie wojny do rozbiórki od prywatnych właścicieli ORAZ
SPRZEDAŻ DEZWEA OPALOWEGO z rozbiórek na ul. żydowskiej Nr 7 (Bałuty). (2322)

KOMPLETY TYGODNIKÓW „SZPILKI” i „KUŹNICA” z roku 1946
do nabycia w Administracji Wydawnictw „Czytelnika” — Piotrkowska 96, prawa oficyna I piętro, pokój 155 w godz. 8—15.
Zamówienia zamiejscowe będą załatwiane po uprzednim nadesłaniu gotówki na konto P. K. O. Nr VII.567, łącznie z kosztami przesyłki w sumie zł 360,—.

OZDOBY CHOINKOWE
nim ZAKUPISZ żądaj naszego cennika. BAZAR KATOLICKI, Sienkiewicza 49. Telefon 157.99. (1936)

ŚWIECIDEŁKA CHOINKOWE
PIĘKNIE BROKATOWANE
poleca wytwórnia
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 112. (1648)

NAUKOWY INSTYTUT RZEMIEŚLNICZY w ŁODZI
otwiera KURSY w pierwszych dniach grudnia, dla:
SPAWACZY,
FRYZJERÓW,
KRAWCÓW,
PRALNIKÓW
(chemiczne czyszczenie),
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE.

Zapisy przyjmuje Sekretariat Instytutu ul. Łąkowa 4. Tel. 192-58. (2318)

NAUKA I WYCHOWANIE
MATEMATYKI gimnazjalnej, licealnej, wyższej, fizyki, chemii udziela student Politechniki Łódź 1 skrytka 98.
SEKRETARIAT ROCZNEJ SZKOŁY PRZYSPOSOBIENIA ADMINISTRACYJNO-HANDLOWEGO INSTYTUTU PRZEMYSŁOWO-RZEMIEŚLNICZEGO — ul. Andrzejka 4, wznowił zapisy na nowe trzymiesięczne Kursy Księgo-wości Kupieckiej, przebiegki, maszynopisanie, angielskiego zawodowego. (2130)

ANGIELSKIEGO, lekcji, konwersacji, francuskiego, łaciny udziela dyplomowany, Łódź 1, skrytka 98.
ANGIELSKIEGO udziela indywidualnie, zbiorowo, szybko, gruntownie, oraz konwersacji, dyplomowany, Piotrkowska 85/3. (7983 p)

RÓŻNE
ZDIECIA LEGITYMACYJNE, amatorskie wykonane najszybciej, najtaniej, Legionów 1. (243 P)

WYTWÓRNIA Pudełek Tekturowych, Zachodnia 68, przyjmuje wszelkie zamówienia. (8082 p)

BEZ WZGLĘDU na długość włosów trwałą ondulację gwarantują Wileński Fryzjerzy, Zawadzka 11. (269/P)

PRECISIOUS RADIO — Sienkiewicza 2. — Remont radio aparatów wszelkich typów. Budowa nowych. Wzmocnienia, szybko — tanio — fachowo. (2156)

BRZYCESY, spodnie szyje specjalista, Piotrkowska 59. Uwaga! poprzednia oficyna. (2052)

WARSZAWSKA cerownia Z. Miszewska i S-ka, Piotrkowska 117, tel. 168-77 ceruje garderobę — odnawia krawaty, kapelusze. (2303/P)

RYSONIA wzorów, pracownia robot ręcznych f-ma Ozdoba, Stalina 53. (8092 p)

MEBLE różne TANIO oddaje Sp. „BUDOWA” ul. PIOTRKOWSKA 154 (w podwórzu). Telefon 202-84, 209-76 jak również wykonuje wszelkie roboty BUDOWLANE. Dla kupujących na prowincję — odstawa własna, fachowa i punktualna. (2382)

WOJSKOWY INSTYTUT NAUKOWO-WYDAWNICZY w Łodzi, ul. Sienkiewicza 21 poszukuje
REDAKTORA stylistycznego i KRESLARZY.
Warunki do omówienia. Zgłaszaj się do Sekcji Technicznej III piętro, godz. 8—10. (2309)

GALANTERIA
MĘSKA i DAMSKA
IRENA DOBROWOLSKA
Łódź, ul. Nawrot Nr 2
Bieliznę wykwinną, bluzery, swetry, krawaty, getry, szale, domowe pantofle
poleca
na PODARUNKI GWIAZDKOWE (2171)

DZIAŁ PRENUMERAT
SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „CZYTELNIK”
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 53. — Telefon 180-74.
Przyjmuje zamówienie na prenumeratę z dostarczeniem do domu na:
1) DZIENNIK ŁÓDZKI
2) RZECZPOSPOLITA
DZIENNIK GOSPODARCZY
3) SZPILKI
4) KUŹNICA
5) MUCHA.
oraz przyjmuje zamówienia na PRENUMERATĘ PISM z CAŁEJ POLSKI z odbiorem na miejscu.

BIURO SPRZEDAŻY
PRZEMYSŁU PRECYZYJNEGO i OPTYCZNEGO, Łódź, Wigury 21, tel. 192.76
poleca:
FOTO-APARATY
„Praktiflex” — lustrzanka małaobrazkowa, obiektyw „Victar” 1:2,9 F=5 cm migawka szczelinowa do 1/500 sek.
LORNETKI
połowe 6 i 8 x 30.
ZEGARY
kominkowe z gongiem 14-dniowe, biurkowe, biurowe, ścienne. SPRZEDAŻ PO CENACH HURTOWYCH. (8986)

ZAKUPIMY po cenach rynkowych komplety a także poszczególne
ROCZNIKI i ZESZYTY następujących czasopism:
Archiv für Elektrotechnik, Archiv für Technisches Messen, Elektrotechnische Zeitschrift, Elektrotechnik und Maschinenbau, Zeitschrift für technische Physik, Elektrotechnische Berichte, Przegląd Elektrotechniczny, Wiadomości Elektryczne, oraz inne czasopisma i książki w polskim i obcych językach z dziedziny elektrotechniki prądów silnych.
Zgłoszenia pisemne i ustne pod adresem: Państwowy Instytut Elektrotechniczny, Warszawa, ul. Koszykowa 75 (w godz. od 8 do 15). (1976)

ZJEDNOCZENIE FABRYK CEMENTU R. P. w SOSNOWCU
PRZYJMIE NATYCHMIAST do Biura Studiów i Projektów w Opolu
2 TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW z dłuższą praktyką w projektowaniu i montażu rozdzielni niskich i średnich (do 40 kV) napięć i napędów elektrycznych.
Warunki płacy do omówienia.
Oferty lub osobiste zgłoszenia z podaniem warunków i powołaniem się na referencje oraz życiorysem, ze szczegółowym przebiegiem studiów i praktyki zawodowej i odpisami świadectw pod adresem Biura Studiów Z. F. C. Opole, Damrota 10.
Mieszkanie służbowe po okresie próbnym zapewnione. (3853)

ZAKŁADY PAŃSTWOWEGO MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO w ŁODZI
ogłaszają przetarg
na SPRZEDAŻ ok. 2000 kg PAPIERU KARBOWANEGO do pakowania o wym. 35x35 cm.
Oferty na nabycie papieru należy składać w Sekretariacie Zakładów przy ul. Armii Czerwonej Nr 26, w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na kupno papieru karbowanego”, do dnia 10 grudnia 1947 r., w którym to dniu o godz. 10 nastąpi komisyjne otwarcie ofert.
Zakłady zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta jak również unieważnienie przetargu bez podania powodu. (3923)

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU BUDOWY MASZYN WŁOKIENNICZYCH
w ŁODZI. — PLAC ZWYCIĘSTWA 2
POSZUKUJE:
INŻ. MECHANIKA — na stanowisko kier. Wydz. Inwestycji.
INŻ. MECHANIKA TECHNIKA zaopatrzeniowca — na stanowisko Inspektora Wydz. Zaopatrzenia.
INŻ. MECHANIKA z praktyką warsztatową — na stanowisko Kontrolera Norm Technicznych.
TECHNIKÓW, KALKULATORÓW, KSIĘGOWYCH, BILAN-SISTÓW.
Zgłoszenia osobiste wraz z życiorysem do Wydziału Personalnego. — Warunki do omówienia. (2328)

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34
DZIŚ dwa przedstawienia godz. 16 i 19.15
komedii JEAN GIRAUDOUX
AMFITRION 38
Kasa czynna od 12 Telefon 123-02

TEATR »OSA« ZACHODNIA 43, tel. 140-09
CODZIENNIE o godz. 19.30
W niedzielę DWA PRZEDSTAWIENIA o godz. 16.30 i 19.30
„PIERWSZE ŻĄDŁA”
REWIA SATYRY POLITYCZNEJ, PIOSENKI, HUMORU i TANCA.
Na czele zespołu:
HANKA BRZEZIŃSKA, KAROL HANUSZ i DUET SUTT.
Przedsprzedaż w kasie teatru (tel. 140-09) od godz. 10. (2314)

TEATR »SYRENA« Traugutta 1
UWAGA! Przedstawienie popołudniowe o godz. 16, wieczorne o godz. 19.30.
DZIŚ 2 PRZEDSTAWIENIA PROGRAMU SATYRY POLITYCZNEJ p. t.
„WGLĄD W RZĄD”
Udział biorą:
Jadwiga ANDRZEJEWSKA, Maria BIELICKA, Stefcia GÓRSKA, Stefania GRODZIENSKA, Irena MALKIEWICZ, Kazimierz DEJUNOWICZ, Edward DZIEWONSKI, Wacław JANKOWSKI, Kazimierz PAWŁOWSKI, Kazimierz RUDZKI, Leopold SADURSKI, Igor SMIAŁOWSKI i Stefan WITAS.
Reżyseria: K. RUDZKI.
Dekoracje i kostiumy: Henryk TOMASZEWSKI — Kukielki: Jerzy ŻARUBA.
Przy fortepianie: A. ALEKSANDROW i A. MARKIEWICZ.
Pocz. przedst. o godz. 16 i 19.30. — Kasa czynna cały dzień. Telefon 272-70.

CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
Oddział w ŁODZI — ul. PIOTRKOWSKA Nr 19
Telefony: 125-96, 269-60, 277-31, 208-60.

posiada

KLEJ MALARSKI do malowania pokojowego „DRAX“

„DRAX“ PRZEWYŻSZA
pod każdym względem KLEJE dotychczas spotykane.

„DRAX“ zawiera
środek DEZYNFEKCYJNY, ZABIJAJĄCY INSEKTY.

(2307)

Szczęście w małżeństwie
przyniosą Ci OBRĄCZKI

kupione

w sklepie 11-go Listopada 3.
(2163)

PRACOWNIA SUKIEN

„MARIA“

poleca robotę dokładną.
CENY UMIARKOWANE.
PIOTRKOWSKA 28/10
(front, I piętro).

(2315)

TECHNICY - DENTYSTYCZNI

Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia, Sekcja Techników-Dentystycznych przypomina, że na podstawie Dekretu z dnia 5 lipca 1946 r. wszystkie osoby bez wyjątku będące w zawodzie, a pragnące pozostać nadal — muszą w terminie nieprzekraczalnym do dnia 30 listopada b. r. złożyć w tej sprawie podania wraz z odpowiednimi dokumentami względnie dokonać rejestracji u władz II instancji.

Szczegółowych informacji udziela Sekretariat Związku ul. Traugutta Nr 18, pokój 3, w godzinach 10—12.

Zarząd Sekcji Techników-Dentystycznych, ze specjalnym podkreśleniem zwraca uwagę na wyżej podany termin jako bezwzględnie ostateczny dla załatwienia sprawy uprawnień i rejestracji.

(2326)

LEKARZE

Dr ZAURMAN specjalista: skórne, weneryczne, 8—10, 5—7, Nawrot 8, Tel. 129-39. (1812 P)

Dr. JAN SOSIN Gabinet rentgenologiczny. Diagnostyka i terapia rentgenologiczna. 15 — 17. Gdańska 74. Tel. 161-14. (3479)

Dr BASS choroby kobiece. Narutowicza 6 m. 3. (1796)

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN, akuszeria, ginekologia, — Traugutta 9. (8059 P)

Dr JERZY TETER ginekologia i położnictwo. Kościuski 36. (róg Andrzeja) 4—6, tel. 165-46. (1974)

Dr ANATOL MIKULKO, specja lista chorób kobiecych, przyjmuje od 3—6 po poł. Bandurskiego 8 m. 2. (Róg Kościuski 96). (1796)

Dr DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych 3—5. Kopernika 6/8, tel. 188-00. (1813)

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, gardła, nosa. Daszyńskiego Nr 6, 8—10, 4—6. Tel. 101-50 — powrócił. (1893)

Dr ŁOZA, weneryczne, skóry, włoś, Sienkiewicza 34, pierwsza — druga, czwarta—siódma, tel. 179-56. (1883)

Dr VOGEL, specjalista chorób ko biecych, akuszeria. Narutowicza 4, tel. 260-92. (1897)

Dr. ŁOŻOWA choroby wewnętrzne, reumatyczne. Piotrkowska 109, 17—19, tel. 224-57. (3909)

Dr ŻURAKOWSKI specjalista weneryczne, skórne moczopłoc, we, Piotrkowska 33, 12—6, niedziela 12—1. 1796

Dr. HORECKI choroby żołądka, kiszek, wątroby, Narutowicza 35. (3828)

Dr CZYZYKOWSKI. Choroby serca i reumatyczne. Gdańska 65a 4—6, tel. 160-98. (1751)

Dr RATAJ-ZURAKOWSKA, weneryczne, skórne, kobiet, kosme tyka, Piotrkowska 33, 12—6. 1795

Dr LUSZKIEWICZ Jerzy, kobiece, Legionów 3, m. 6. 4—6. (7757 P) (7852 P)

Dr. LENCZEWSKI choroby kobiece, Sienkiewicza 51. 3—7 (3831)

Dr. FALKOWSKI — chirurg — urolog, specjalista nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 159, tel. 105-16, 3—5. (3877)

Dr SKONIECZKA — lekarz szpitala Kochanówka choroby nerwowe. Piotrkowska 16. Elektrowstrza sy. (7549 P)

Dr KOWALCZYK choroby skórno-weneryczne. Żeromskiego 41, 3—6. (7506 P)

Dr PROCHACKI, specjalista, skórne, weneryczne. — Legionów 17, 12—1, 3—6. (7560 P)

LEKARZE DENTYŚCI

LECZ. ZĘBÓW. Pracownia zębów sztucznych. Piotrkowska 8. Telef. on 264-21. (1809)

DENTYSTA Wodnicki Stanisław, specjalność: korony, mostki porcelanowe. Andrzejka 11. Telefon 154-12. (1806)

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protezyka zębów. Gdańska 26 a. (3431)

AKUSZERKI

AKUSZERKA Łagowska, abiliturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego, przyjmuje Zachodnia 52, tel. 151-76. (8078 P)

AKUSZERKA WOJTASIEWICZ, — Abiliturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43. (8028 P)

FELCZERZY

GALUBA — starszy felczer szpitala skórno-wenerycznego, Główna 62—76, 18—20 codziennie. (7905 P)

KUPNO I SPRZEDAŻ

WYTWÓRNIA włosiarki „Promień“ kupuje włoś koni (ogony) Sienkiewicza 63. (2095)

SPRZEDAŻ dom, Zgierz, rynek. Wiadomość Łódź, Narutowicza 39 — 4. (3471)

OZDOBY choinkowe od 70 zł. tużin poleca Wytwórnia, Wólczańska 234-a róg Czerwonej. (3929)

SILNIK elektryczny mocy 2 KM obrotów 960 na minutę, napięcie 120/220, na kulkowych łożyskach, zamknięty poszukuje, telefon 209-54. (8069 P)

MOTOR 1,1/2 KM i 2 KM 120 volt, pierścieniowe, wolnoobrotowe natychmiast kupię. Wytwórnia bibliotek, Łódź, Piotrkowska 49. (3918)

POLECAMY świecidełka choinkowe w wielkim wyborze. Łódź, Legionów 48, lewa oficyna. (2290)

MEBLOSTYL Stalina 69 ceny rewaluacyjne!!! Luksusowe wypielnie od 95.000. (2112)

SWIECIDEŁKA choinkowe, pięknie brokatowane, poleca wytwórnia, Łódź, Piotrkowska 112. (1623)

WYTWÓRNIA bielizny „Troja“ poleca konfekcję damską jedwabną, ciepłą, Wieckowskiego (Śródmiejska) 48, tel. 256-33 (225 P)

MEBLE nowe, używane. Kupno-sprzedaż—zamiana. Kilińskiego 145, tel. 155-31. (2033)

DUŻY WYBÓR szlafroków zimowych, mundurków szkolnych, własnej produkcji. Hurtowo i Detalicznie poleca F. ma Howil i S-ka, Łódź, Próchnika 1. (1784)

ŁÓŻ topiony, lanoline, wazeline, mentol, czerzenie, barwniki do szminek, olejki perfumeryjne, surowce kosmetyczne, w każdej ilości zakupi „ENOLA“ Łódź, Napiórkowskiego 24, tel. 177-00. (3614)

POPULARNY Skład Mebli S. Ga bała — Pawełczyk, Łódź, ul. Dr Próchnika 1 (Zawadzka), tel. 175-75. Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stolowe, gablony, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka. Wykonanie solidnie i punktualnie. (1870)

BIELIZNĘ damską poleca wytwórnia „Syrenka“ nagrodzona medalem na Targach Poznańskich Łódź, Al. Kościuski 93, tel. 189-10. (2256)

SPRZEDAŻ 2 piece przenośne, kłoflowe, piec gazowy do wanny, tel. 125-36. (8046 P)

PIŁOTKI damskie w dużym asortymencie wysyłamy za zaliczeniem. Na żądanie cenniki Wawer k. Warszawy, Sportowa 13 Ste-Ka. (2299)

DWA białe angielskie koce do sprzedania, Mostowa 30, od 17—19. (2263)

SPRZEDAŻ ośmiomiesięcznego psa doga, Zwirki 28, m. 5. (8087 P)

SPRZEDAŻ samochód Stoewer Greif na chodzie, Brzezińska 95, Suchecki. (3474)

SPRZEDAŻ stołowy, orzech kajukski, łapki karakulowe, tel. 162-09. (8054 P)

Sentymentalny dozorca



Raz wiatr się zdenierował
I wpadł w okrutny gniew,
Postrząsał liście wszystkie
Z gałęzi wszystkich drzew.

I tylko jeden listek
Oszczędził jego szła,
Więc listek ten nazajutrz
Samośnie w górze trwał.

Dozorca z rana otarł
Pijacką, tkliwą łzę
I szepnął: „My oboje
Sieroty biedne dwie...”

SPRZEDAŻ wózek na gumach dwukołowy, Piotrkowska 50, m. 24. (8045 P)

POKOST malarski (Iniany), podłogowy, sztuczny, lakier kopalowy (bezbarywny), sykatywa, poleca Wytwórnia Chemiczna „ULTRON“ Łódź, Południowa 78/80 tel. 138-19. (3636)

SUCHA stolarka i obrzynane poleca Skład Drewna, ul. Zagajnikowa 93, przy Rokicińskiej (2165)

RADIO, Szpica, 4 metalówki, klawiatura nowe sprzedam. Zęczna 29 — 12. (3994 P)

SPRZEDAŻ okazyjnie maszynę dziewiarską 8-70. Narutowicza 56 — 24. (3089 P)

DO SPRZEDAŻIA overlock dwunitkowy, trzy nitkowy i maszynę na okrętkowa. Limanowskiego 13, m. 30. (2291)

KUPIĘ drzewo brzoźowe na kopyta szwskie. Łódź, Kilińskiego 162, Czarnomski. (8005 P)

FUTRO męskie z wydrą sprzedam, tel. 181-97. (8042 P)

DO SPRZEDAŻIA ośrodek majątkowy 22 ha z żywym i martwym inwentarzem oraz zasiewem (16 metrów oziminy). Budynki murowane, stan pierwszorzędny, 10 morgowy sad owocowy. Zgłoszenia: Waszkiewicz, Wdowin, poczta Sucheckie, pow. Piotrków. (8488)

SPRZEDAŻ: maszynę nową wazylkową „Continental“ wagę lekarską „Seco“, harmonię na 32 basy, maszynę „Singer“, wózek głęboki dziecięcy, dywan 25x3 m tel. 146-47, dni powszednie od 9—12. (8103 P)

SPRZEDAŻ nowy tapczan, Pogonowskiego 25 — 1-a. (8100 P)

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-33 i 123-34. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207-13; zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13—14, telefon 125-64; sekretarz redakcji codziennie od 10—12, telefon 209-02; kierownik działu miejskiego od 10—12, telefon 208-95. Redakcja rekopisów nie zwraca, za treści i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, tel. 123-33 i 123-34, czynny od godz. 8—15. Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53 i Pl. Niepodległości (halo).

CENY OGŁOSZEŃ: za milimetr szpalty za tekstem do 100 mm — zł 35,— za 1 mm szpalty, od 101 do 200 mm — zł 45,— za 1 mm szpalty, powyżej 200 mm zł 60,— za 1 mm szpalty. W tekście do 100 mm zł 50,— za 1 mm szpalty, od 101 do 200 mm — zł 60,— za 1 mm szpalty, powyżej 200 mm — zł 70,— za 1 mm szpalty.

NEKROLOGI: do 50 mm zł 30,— za 1 mm szpalty, od 51 do 100 mm — zł 45,— za 1 mm szpalty, od 101 do 150 mm — zł 60,— za 1 mm szpalty, powyżej 150 mm zł 85,— za 1 mm szpalty.

OGŁOSZENIA DROBNE: osobiste i poszukiwania rodzin 20,— zł za wyraz, handlowe 25,— zł za wyraz, — zguby 20,— zł za wyraz, poszukiwania pracy 10,— zł za wyraz, (najmniej 10 wyrazów). w numerach świątecznych i niedzielnych 30% drożej. Rachunek czekowy: P.K.O. Oddział w Łodzi Nr VII—567. Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK“

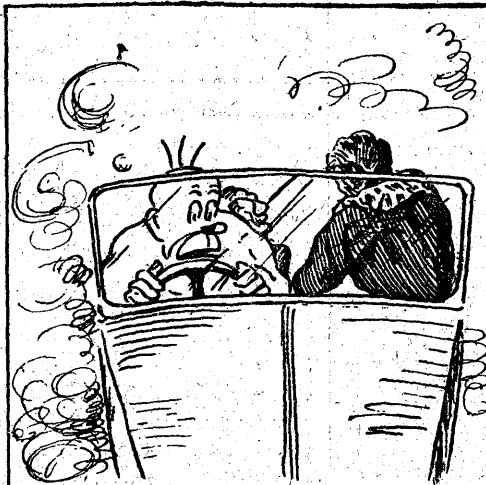
Oddito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik“ Nr 4 — Łódź, Zwirki ..

Testament Heliodora Van Hook'a

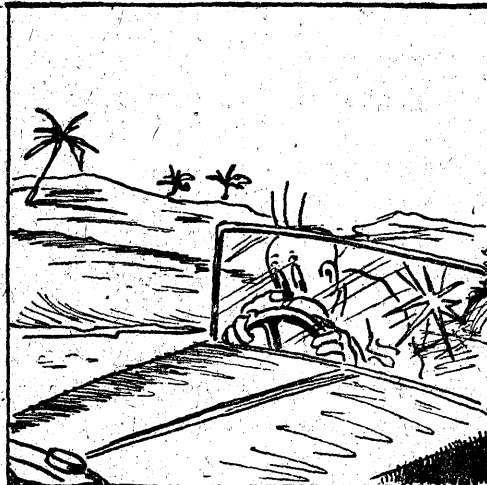
(22)



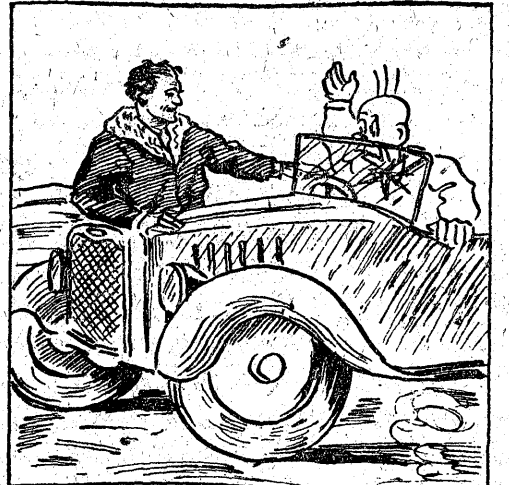
OSADNIK: Uciekajcie. Wypó-
życzę wam mój samochód.



JANUSZ: Ściga nas jakaś cię-
żarówka! To nikt inny, tylko
Parker.



AGAPIT: Strzelają!



JANUSZ: Przedziurawili nam
opony!